Wydanie ABC

*Numer nie jest antydatowany*

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 23 grudnia 1936 r. Nr. 356

# Powódź projektów ustaw na plenum Sejmu

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł. — s. b.) Na początku dzisiejszego posiedzenia plenarnego Sejmu, Marszałek Car zawiadomił posłów o wpłynięciu od prezesa Rady Ministrów odpowiedzi na szereg interpelacyj poselskich, które będą doręczone interpelantom. Po przyjęciu innych interpelacyj do laski marszałkowskiej, przesłane do odnośnych Komisyj dwa rządowe projekty ustaw, mianowicie o Instytucie Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego i o upoważnieniu ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony Państwa. Poza tym odesłano do komisyj projekty ustaw złożone przez poszczególnych posłów. Dalej przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za rok 1934-35, z wnioskiem N. I. K. o udzielenie rządowi absolutorium gospodarki finansowej.

Z kolei po odczytaniu interpelacji, wniesionej na poprzednim posiedzeniu przez posła Starzaka w sprawie zmian w Dyrekcji Kolei krakowskiej, udzielił odpowiedzi minister Komunikacji, Ulrych. Na tym sprawa została wyczerpana i Izba przystąpiła do wysłuchania referatu posła Walewskiego o ratyfikacji konwencji dla ułatwienia międzynarodowego obiegu filmów o charakterze wychowawczym. Projekt tej ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Następnie przyjęto w obu czytaniach po referacie posła Łubieńskiego projekt ustawy o ratyfikacji konwencji międzynarodowej, dotyczącej zwalczania handlu kobietami, oraz po referacie posła Formeli konwencji międzynarodowej o ujednostajnieniu niektórych przepisów o niesieniu pomocy i ratownictwie morskim.

Z kolei poseł Morawski referował projekt ustawy o stanie wyjątkowym. Projekt ten wprowadza jednolite przepisy.

Poseł Sommerstein zgłosił trzy poprawki, które referent proponuje odrzucić. Po obronie tych poprawek przez wnioskodawcę, Sejm przyjął projekt ustawy w brzmieniu Komisji, odrzucając poprawki mniejszości.

Dalej poseł Waszkiewicz złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie rynku pracy. Chodzi tu o uregulowanie warunków zatrudnienia obcokrajowców. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Stroński referował ustawę o zaopatrzeniu kandydatów na szeregowych policji państwowej. Do projektu ustawy wniósł poprawki poseł Sommerstein, którym jednak referent sprzeciwił się i ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnym w obu czytaniach.

Przyjęto też w obu czytaniach po referacie posła Żyborskiego projekt ustawy o ochotniczych lotach ćwiczebnych.

Następnie Sejm rozpatrywał projekt ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Referent tego projektu poseł Sobczyk podkreślił, że konieczność podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich wynika z przeciążenia samorządu gminnego pracami zleconymi i innymi ciężarami.

Komisja skarbowo-budżetowa wniosła poprawkę rozszerzającą prawo pobierania podwyższonej stawki podatku o 25 gr. z hektara na gminy we wszystkich województwach, z drugiej zaś strony ograniczyła ważność ustawy do 31-go marca 1938 roku, a to w związku z tym, że wpłynął do Sejmu projekt ustawy posła Mirskiego, który reguluje sprawę podatku wyrównawczego w sposób generalny.

Poseł Hołyński wskazał, że podniesienie w tej chwili podatku jest bardzo trudne do przeprowadzenia w praktyce i wpłynie na wzrost zaległości. Mówca prosi o przyjęcie jego poprawki, ograniczającej pokrycie z podatku wyrównawczego deficytów gminnych tylko do pokrywania wydatków „zwyczajnych".

Poseł Hyla podniół, że gminy walczą z trudnościami i szukają pokrycia na najistotniejsze swoje potrzeby. Podwyższenie podatku wyrównawczego pozwoli wypłacić zaległe dodatki mieszkaniowe, ale tym samym wywoła silniejszy rozdźwięk. Omawiany projekt ustawy należałoby, zdaniem posła Hyli, w ten sposób opracować, żeby dodatki mieszkaniowe nie były wypłacane przez gminy, ale przez Urzędy skarbowe.

W celu przepracowania w tym duchu projektu ustawy, mówca zgłasza wniosek, żeby całą ustawę odesłać do Komisji skarbowej.

Poseł Pacholczyk w konkluzji dłuższego przemówienia wypowiedział się przeciwko ustaleniu górnej granicy podatku wyrównawczego, ponieważ utrudnia to gminom zaspokojenie ich potrzeb.

Poseł Wróblewski w imieniu województw zachodnich wypowiedział się przeciwko projektowi rządowemu, obawiając się, że w razie podwyższenia granicy podatku wyrównawczego, nastąpić może wybujała gospodarka gminna.

Po końcowych wywodach sprawozdawcy posła Sobczyka, który polemizował z twierdzeniami mówców, przystąpiono do głosowania. Wniosek posła Hyli o odesłanie sprawy do Komisji skarbowej, przyjęto 79-ciu głosami przeciwko 53. Wynik głosowania przyjęto oklaskami.

Na tym obrady Sejmu zostały przerwane do godz. 18-ej.



## Jutrzejszy numer świąteczny „Dziennika Polskiego"

Jutro, t. j. 24 grudnia, rano ukaże się świąteczny numer „DZIENNIKA POLSKIEGO" w znacznie zwiększonej objętości.

W numerze świątecznym ukażą się artykuły szeregu publicystów i pisarzy lwowskich, których nazwiska dobrze są już znane Czytelnikom „Dz. Polskiego".

M. in. piszą w świątecznym jutrzejszym numerze „DZIENNIKA POLSKIEGO": Jan Brzoza, A. Baumgardten, M. Freudman, Kl. Hrabyk, J. Kilian-Stanisławska, M. Piszczkowski, Z. Stahl, St. Starzewski, Al. Medyński, T. Ulanowski, R. Wacek, W. Turzański, M. Żuławski i w. inn.

Ze względu na swą dużą i bardzo ciekawą oraz urozmaiconą treść jutrzejszy numer „Dziennika Polskiego" będzie nieodzowną i pożyteczną lekturą dla każdego kulturalnego Czytelnika. Cena egzemplarza normalna.

## „Kobieta małoduszna jest kulą u nogi walczącego narodu"

# Odpowiedź min. Ulrycha na interpelację pos. Starzaka

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł. — s. b.) W odpowiedzi na interpelację posła Starzaka minister komunikacji p. Ulrych wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Sądzę, że tytuł interpelacji jest niezwykły, albowiem jedną z podstawowych atrybucyj władzy naczelnej, wynikających z uprawnień i odpowiedzialności ministra za powierzony mu resort, jest sprawa swobodnego dysponowania podległym mu personalem dla dobra służby. W ramach tych uprawnień każdy z pracowników kolejowych, o ile tego wymaga żywotny interes przedsiębiorstwa P. K. P., może być zawsze i bez względu na zajmowane stanowisko przeniesiony na inne mniej lub więcej odpowiedzialne, bądź równorzędne stanowisko czy to w tej samej, czy też w innej miejscowości.

Interpelacja stwierdza, że te przeniesienia oraz pozostawianie niektórych pracowników przydziału, wywołały niepokój, wyraźny objaw zdenerwowania i niepewność jutra, „który to stan już dzisiaj odbija się na wykonywaniu ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków służbowych".

Otóż śmiem twierdzić, że na szczęście tak nie jest. Zarządzeniom moim towarzyszy spokój, równowaga i absolutna dyscyplina, co zaszczyt przynosi tak pracownikom dyrekcji krakowskiej jak i pracownikom innych dyrekcyj, przeniesionym na ich miejsce.

Dlaczegóż wydałem zarządzenia, o których wspomina interpelowany? Jak wiadomo, na terenie dyrekcji krakowskiej miały miejsce w ostatnich tygodniach 3, w krótkich odstępach czasu następujące po sobie katastrofy, wzgl. wypadki kolejowe: w Chabówce 19. XI., w Zabierzowie 20. XI. i w Ciężkowicach 20. XI. Stanąłem na stanowisku, że realna odpowiedzialność za katastrofy, wynikłe z przewinień służbowych, spoczywa nie tylko na bezpośrednio winnych pracownikach służby wykonawczej, lecz również na zwierzchnikach sprawujących kontro-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej) lę, nadzór, wyszkolenie i tok pracy. Stanąłem na stanowisku, że pociąganie do odpowiedzialności wyłącznie tylko pracowników służby wykonawczej, przeważnie tylko maszynistów i zwrotniczych, to system zły, z którym trzeba zerwać.

Wymiana personalna z pracownikami naszych czołowych dyrekcyj poznańskiej, toruńskiej i górno-śląskiej wyjdzie Dyrekcji krakowskiej na dobre i podniesie wydajność jej pracy.

Gdzież więc leży źródło niepokoju, o którym w swojej interpelacji wspomina p. poseł Starzak. P. poseł Starzak w pewnym ustępie swojej interpelacji wymienia źródło niepokoju, pisząc „o niepokoju wśród pracowników kolejowych i ich rodzin". Wysoka Izbo! Gdy przed laty stałem na



czele ruchu Przysposobienia wojskowego i Wychowania Fizycznego, szerzyłem w szeregach Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju pogląd, że w dniu wojny kobieta dzielna, odważna, opanowana jest zwiastunem zwycięstwa, a kobieta małoduszna, szerząca niepokój i panikę jest kulą u nogi walczącego narodu.



Ten pogląd ma zastosowanie i w czasie pokoju: żona może być słabością swego męża, ale może być i jego siłą, pomocą i podporą.

Nie podobna przecież, abyśmy na stanowiska odpowiedzialne powoływali wyłącznie kawalerów, bo wtenczas napewno i większość tej Wysokiej Izby musiałaby się z życia publicznego wyeliminować.

W zakończeniu pragnę p. posła Starzaka, długoletniego zasłużonego prezesa Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i wiernego towarzysza braci kolejowej zapewnić, że jedynie i wyłącznie sztandar dobra służby mną kierował i że to stanowisko moje znalazło już wśród podwładnego mi personelu pełne zrozumienie (oklaski).

## Na wspólnej ławie oskarżonych

W dniu dzisiejszym Wydawnictwo „Dziennika Polskiego", red. dr. Klaudiusz Hrabyk i red. dr. Zdzisław Stahl — zgodnie z zapowiedzią — wnieśli za pośrednictwem adw. dr. A. Łomnickiego skargę sądową przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „Czasu", „Il. Expressu Wieczornego" i „Warszawskiego Dziennika Narodowego".

Skarga ta pozostaje w związku z niedawnymi artykułami wspomnianych dzienników, zawierającymi obelgi pod adresem oskarżycieli prywatnych.

Redaktorowie odpowiedzialni 3-ch oskarżonych pism zasiądą **wspólnie na ławie oskarżonych.**



# Orędzie pontyfikalne Ojca Św.

## transmitują wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia

Citta del Vaticano, 22. 12. 1936. W Wigilię Święta Bożego Narodzenia 24 bm. o godz. 12.30 wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia łącznie z Rozgłośniami Katowickimi, na całym świecie transmitować będą Orędzie pontyfikalne Jego Świętobliwości, Papieża Piusa XI.

W tej chwili nie wiadomo jeszcze, czy Ojciec Święty mówić będzie po łacinie, czy po włosku. Aby zapewnić jednak słuchaczom polskim należyte zrozumienie Orędzia Papieża, Polskie Radio zwróciło się do Watykanu z prośbą o nadanie bezpośrednio po przemówieniu Papieża tłumaczenia Orędzia w języku polskim.

Tłumaczenie to wygłoszone będzie przez jednego z księży polskich, znajdujących się w otoczeniu Ojca Świętego.

Dzięki Polskiemu Radiu wszyscy radiosłuchacze polscy będą mogli usłyszeć w dniu wigilijnym głos Ojca Świętego.

### KRWAWY EPILOG RYWALIZACJI

Stanisławów, 22. 12. (Tel. wł.) W Czerchanówce, pow. Kosów, na tle rywalizacji o dziewczynę wybuchła bójka między Stefanem Bałachurkiem a Iwanem Sołtoniakiem, w czasie której Sołtaniuk uderzył nożem w okolicę serca Bałachurka, który zginął na miej scu. Sołtaniuk zbiegł a następnie zgłosił się sam na posterunku w Kosowie, gdzie go przytrzymano.



### TAJEMNICZE ZWŁOKI

Tarnopol, 22. 12. (Tel. wł.) Dnia 18 bm. znaleziono w lesie na terenie gromady Hreniów, pow. Komionka Strum., zwłoki nieznanego mężczyzny, lat ok. 50. Zwłoki nie wykazują żadnych obrażeń. Dochodzenia w toku.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.



# Wielkie straty czerwonych wojsk w Hiszpanii

Salamanka, 22. 12. (PAT) Komunikat głównej kwatery powstańczej podaje: Na froncie aragońskim strzelanina i kanonada bez znaczenia. Na północy w prowincji Alava siły nasze zaatakowały nieprzyjaciela na froncie Villa Real, wyrzucając go z pozycyj, zajmowanych pod Gestapo. Nieprzyjaciel wycofał się z ciężkimi stratami, pozostawiając około 50 zabitych oraz 4 karabiny maszynowe i 2 moździerze. Na froncie Madrytu, Asturii i Soria nic szczególnego.

Teneryfa, 22. 12. (PAT) Rozgłośnia tutejsza donosi, że straty wojsk rządowych na froncie aragońskim w ostatnich dniach były bardzo znaczne, zwłaszcza po zajęciu przez powstańców wzgórzy La Coruna. Pod Burgos wojska rządowe, które zamierzały zaatakować powstańców na odcinku Escalada, zmuszone zostały do ucieczki. Na froncie Guadarama wojska powstańcze odcięły odwrót oddziałom rządowym, po czym zdziesiątkowały grupę milicjantów. Na froncie Madrytu niewielka działalność pod Villa Verde.



# Oszukańcza afera ukraińskiego banku

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł. — s. b.) Na czele Ukraińskiego Banku Spółdzielczego w Łucku stał swego czasu jako dyrektor Wiktor Filipowicz, a członkiem zarządu był Eugeniusz Petrykowski. Bank ten posiadał swoją filię w Rożyszczach, która znajdowała się pod tym samym zarządem. Przy udzielaniu klientom pożyczek członkowie zarządu Filipowicz i Petrykowski postępowali w ten sposób, że udzielali im znacznie mniejszych kredytów, niż uwidoczniano to na wystawionych wekslach gwarancyjnych. Różnica wynosiła zazwyczaj paręset złotych. Weksle te wysyłane były do Ziemskiego Banku Spółdzielczego we Lwowie do redyskonta, który płacił pełną sumę uwidocznioną na blankietach wekslowych.

Machinacje te wyszły na jaw, gdy Bank we Lwowie przystąpił do egzekwowania niezapłaconych należności. Bank Spółdzielczy w Łucku egzekucjom zapobiegł, sprawa jednak znalazła się w urzędzie prokuratorskim. Filipowicz i Petrykowski postawieni zostali w stan oskarżenia i odpowiadać będą niebawem przed sądem.



# Druga transza pożyczki kolejowej

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł. — s. b.) W toku toczących się rokowań polsko-francuskich w sprawie pożyczki francuskiej, uwzględniona została, jak wiadomo, druga transza pożyczki kolejowej na dalszą budowę linii kolejowej Śląsk—Gdynia. Transza ta została usta lona przed dewaluacją **na 300 milionów franków, a w wyniku dalszych rokowań po dewaluacji została ostatecznie ustalona na 400 milionów franków. Pożyczka ta zostanie udzielona w formie II emisji francusko-polskiego towarzystwa kolejowego. W związku z tym na**leży spodziewać się na wiosnę rozpoczęcia dalszych prac nad budową drugiego toru tej największej magistrali węglowej w Polsce.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł. — s. b.) Jak wiadomo do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy w sprawie pożyczki francuskiej. Pożyczka gotówkowa wynosi 1.350 milionów, zaś pożyczka towarowa wynosi 1.250 milionów franków i będzie wykonana w dostawach towarowych, których część ma być wykonana w Polsce. Część dostaw będzie wykonana w fabrykach, których właścicielami są kapitaliści francuscy. Według krążących pogłosek w tutejszych kołach gospodarczych, dla celów dozbrojeniowych ma być stworzona specjalna fabryka przez kapitał francuski.



### MORDERSTWO Z ZEMSTY

Nadwórna, 22. 12. (Tel. wł.) Dnia 19 bm. w godzinach wieczornych we wsi Paryszera, pow. nadwórniańskiego, wystrzałem z karabinu został zamordowany tamtejszy gospodarz Michał Katrycz. W związku z tym został aresztowany Teodor Gasztan, kochanek żony zamordowanego. Na miejsce ohydnej zbrodni, która poruszyła całą wieś, wyjechała komisja sądowo-lekarska.

**OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 R. Z KOMPANII SZTURMOWEJ** (Szturmówka) z ul. dawnej Sadowniczej 57, we własnym interesie — wzywa się do podania adresów na ręce kpt. s. s. Ottona Mellera, Lwów, Arciszewskiego 8. — Sprawa ważna i pilna.

Lwów, dnia 22 grudnia 1936 r.

# Obywatele są jak kobiety...

**Przemówienie** posła **Budzyńskiego** w Sejmie wywołało duże zainteresowanie i silne wrażenie w kraju. Poseł łódzki poruszył jedną z największych bolączek naszego współczesnego życia polskiego.

Idzie o sprawę propagandy i prasy, na które decydujący wpływ wywierają Żydzi. Nie potrzeba mnożyć przykładów w tej sprawie, ponieważ kilka najbardziej typowych wymienił już pos. Budzyński, a wielokrotnie więcej spostrzegamy ich na każdym niemal kroku. Nie trzeba tracić słów na to, aby kogokolwiek przekonać, że n. p. olbrzymia większość prasy w Polsce znajduje się w rękach żydowskich.

Prasa jest instrumentem życia publicznego. Jak pisze prasa — tak myśli społeczeństwo.

Trzebaby osobnego studium na to, aby omówić wyczerpująco, jak szkodliwym dla naszych interesów jest ten fakt, że prasa znajduje się pod tak przemożnym obcym wpływem.

To wielkie niebezpieczeństwo nie zawsze jest doceniane przez odpowiedzialne czynniki. Możnaby się ograniczyć do ubolewania z tego powodu, gdyby nie to, że naprawdę chodzi o jeden z najkapitalniejszych elementów polskiego życia państwowego.

**Premier Składkowski** — odpowiadając na przemówienie pos. Budzyńskiego — zaznaczył, że „każdy rząd musi jednakowo odnosić się do wszystkich narodowości". Jest to zasada słuszna i nie budząca zastrzeżeń.

Ale nie dotyczy poruszonego w Sejmie tematu.

Można i trzeba bowiem wszystkich obywateli traktować jednakowo, ale to nie znaczy, aby wszystkim obywatelom bez wyjątku powierzać odpowiedzialne funkcje w życiu państwowym. Pomijając kwestię kwalifikacyj, musi chyba zachodzić różnica w doborze, kiedy mamy przed sobą obywatela, dla którego Polska jest alfą i omegą jego całego życia, który zrośnięty jest z nią wiekowową tradycją, serdeczną miłością, nieraz krwią przelewaną w jej obronie, bo taki obywatel daje gwarancję odpowiedzialnego i zgodnego z interesami państwa spełnienia przekazanych mu obowiązków. Dla innych obywateli Polska jest jakgdyby pociągiem, którym jadą oni nawet na dalekobieżnej linii, ale ich stosunek do ziemi, po której jadą jest stosunkiem zaledwie do regulaminu obowiązującego podróżnych w pociągu.

Mówiąc ulubionym językiem i analogią premiera Składkowskiego, obywatele są jak kobiety. Dla wszystkich bez wyjątku mamy jednakowy szacunek i wszystkie traktujemy z wrodzoną galanterią. Ale tylko tej, która bez zastrzeżeń ofiarowała nam swoje serce i cieszy się naszą wzajemnością, powierzamy nasze tajemnice i z tą tylko dzielimy się decyzją w naszych sprawach życiowych.

I odwrotnie kobieta, która oddaje serce i siebie, wymaga od nas — słusznie — lojalności i bezwzględnego zaufania. Jeśli zauważy inny stosunek do siebie — walczy i upomina się o swoje dobrze nabyte prawo.

Otóż to właśnie.

Byłoby niesłychanie ryzykownym kierować się w życiu polskim zasadą „doboru naturalnego" w tym znaczeniu, że „mocna walka w granicach państwowości wynosiłaby obywateli najpożyteczniejszych i najbardziej rokujących dobro pracy dla państwa", ale nie zwracanoby uwagi przy tym, „jak się kto nazywa i skąd pochodzi".

Nie chcemy operować absurdami i przypuszczać choćby nawet teoretycznie, że przy takiej zasadzie mogłyby w Polsce dojść do głosu elementy tylko obce, bo okazałyby się najzdolniejsze, najbardziej gospodarne, a więc i najpożyteczniejsze.

Polski nie tworzyło się na to, aby była laboratorium doświadczalnym dla eliminowania żywiołów najpożyteczniejszych bez względu na ich pochodzenie.

Polska powstała w tym celu, aby Polacy mieli państwo, aby tym państwem rządzili i w tym państwie się rozwijali. Nie wykluczamy, że istnieją w świecie, a nawet między nami żywioły czy to zdolniejsze czy obrotniejsze. Polacy są — jak wiadomo — trudnym materiałem.

**Ale na to niema rady. Państwo** polskie musi operować takim materiałem, jaki od wieków jest mu przeznaczony. Można go wychowywać, można ulepszać i doskonalić, ale nie można powiedzieć, że o tym, kto się ostanie w „walce o byt w granicach państwowości" zadecyduje dobór naturalny bez względu na to, „jak się kto nazywa i skąd pochodzi".

I stąd miał rację pos. Budzyński, kiedy stanowczo się upominał o to, aby w prasie w Polsce decydowali Polacy. Może „w granicach polskiej państwowości" są zdolniejsi od Polaków dziennikarze, ale kobietą, która serce oddała państwu polskiemu i cieszy się jego wzajemnością jest Naród polski. I dlatego dobór ludzi decydujących w prasie i we wszystkich innych podstawowych dziedzinach życia państwa polskiego winien odbywać się tylko wśród Polaków.

Galanterię, a nawet należne usługi świadczmy rzetelnie wszystkim obywatelom, bo taka jest tradycja i takie prawo w Rzeczypospolitej. Ale decyzję i sprężyny naszego życia oddawać możemy wyłącznie w wypróbowane i nigdy niezawodzące ręce.

KL. HR.

# CHOINKA W SOWIETACH

Choinka w Sowietach — to brzmi na pierwszy rzut oka paradoksalnie. Do niedawna jeszcze urządzanie choinek na Święta Bożego Narodzenia było karane w Sowietach jako objaw nastrojów kontrewolucyjnych. Po rewolucji październikowej w 1917 roku Lenin rzucił hasło: „Religia — to jest opium dla narodu". Toteż w myśl tego hasła partia komunistyczna i rząd sowiecki rozpoczęły prześladowania religii w niebywałe szerokich rozmiarach. W tym celu stworzono specjalną organizację „Związek wojujących bezbożników", zadaniem której było propagowanie ateizmu i denuncjowanie tych obywateli sowieckich, którzy nie chcieli porzucić wiary. Tysiące księży i wiernych wędrowało do więzień, do obozów koncentracyjnych na wyspach Sołowieckich, a wielu dostojników Kościoła przypłaciło życiem swoją wiarę w Boga.

Ten stan rzeczy właściwie trwa w dalszym ciągu. Ponieważ jednak w ostatnich latach rządowi sowieckiemu chodziło o nawiązanie bliższej łączności z państwami Zachodu w wielkiej grze dyplomatycznej, więc ze względów taktycznych należało nieco zmienić metody ostrego i bezwzględnego zwalczania religii na bardziej zamaskowane i mniej widoczne dla niewprawnego oka przeciętnego Europejczyka.

Toteż ogłoszono uroczyście, że religia w Sowietach nie jest prześladowana przez władzę i że każdy obywatel sowiecki może wykonywać praktyki religijne. Na VIII-ym kongresie Sowietów, który odbywał się w końcu listopada br. celem omówienia i uchwalenia nowej konstytucji ZSSR, Stalin na zapytanie, dlaczego w nowej konstytucji nie ma paragrafu zakazującego wykonywania praktyk religijnych, oświadczył, że religia w ZSSR bynajmniej nie jest prześladowana. Zapomniał jednak dyktator sowiecki dodać, że obywatel sowiecki wierzący w Boga nie otrzyma w żadnym przedsiębiorstwie pracy, chłop sowiecki za przekonania religijne musi być wykluczony z kolektywu rolnego i w ten sposób skazany będzie na śmierć głodową, że inteligent sowiecki skoro ujawni uczucia religijne pozbawiony będzie posady, że literat lub uczony, oskarżony o przekonania religijne, znajdzie się natychmiast pod bojkotem i nie będzie mógł prowadzić pracy literackiej lub naukowej, że komsomolec, który by się odważył wziąć ślub w cerkwi, natychmiast będzie wykluczony z organizacji i napiętnowany, że robotnik, którego żona czy matka uda się do cerkwi, straci natychmiast pracę w fabryce. Charakterystycznym dla tych tendencji jest także fakt, że przy nowym spisie ludności obywatele sowieccy mają także odpowiadać na pytanie, czy wierzą w Boga. Na podstawie danych statystycznych zamierza „Związek Bezbożników" zorganizować kampanię antyreligijną.

W tych okolicznościach oczywiście i tradycyjna choinka była do niedawna owocem zakazanym. Dopiero w roku ubiegłym przewodniczący „Związku wojujących bezbożników", Jarosławski, w porozumieniu z wyższymi władzami partii komunistycznej ogłosił, że zwyczaj urządzania choinki był zakazany dlatego, że posiadał niejako treść religijną. „Należy jednak przywrócić ten zwyczaj z tym zastrzeżeniem, by „choinka sowiecka" była całkowicie „wyzwolona" spod wpływów religijnych i stała się narzędziem propagandy komunistycznej wśród dzieci".

Choinka ta ma być choinką noworoczną, a podczas urządzanych dla dzieci zabaw mają być wygłaszane pogadanki propagujące wśród dzieci ateizm i przekonania komunistyczne. Choinka sowiecka stała się więc do pewnego stopnia narzędziem propagandy.

Interesujacym jest, że obok propagandy ateizmu uwidocznionej w bluźnierczych karykaturach wyśmiewających religię, choinka sowiecka wśród ozdób posiada symboliczne zabawki, propagujące wśród dzieci militaryzm sowiecki. A więc na choince sowieckiej rozwieszane są tanki, samoloty bombowe, karabiny maszynowe, postacie żołnierzy czerwonych, okręty wojenne itd.

Odczekać trzeba, czy to nadawanie propagandowego charakteru choinkom odniesie zamierzony skutek.

P. W.

# Nominacje na wyższych uczelniach

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł. — s. b.) Na wniosek ministra Wyznań Religijnych i oświecenia publicznego Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował następujących profesorów:

W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: ks. dr. Macieja Sieniatyckiego — profesorem zwyczajnym matematyki na Wydziale Filozoficznym, dr. Jana Włodka — profesorem zwyczajnym uprawy roli i roślin na Wydziale Rolniczym, dr. Władysława Woltera — profesorem zwyczajnym prawa i procesu karnego na Wydziale Prawa i Administracji, ks. dr. Jana Krzemienieckiego — profesorem nadzwyczajnym prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym, dr. Jana Safarewicza — profesorem nadzwyczajnym językoznawstwa porównawczego indoeuropejskiego na Wydziale Filozoficznym, dr. Stefana Schmidta — profesorem nadzwyczajnym ekonomii rolniczej na Wydziale Rolniczym, dr. Jerzego Langroda — profesorem tytularnym na Wydz. Prawa i Administracji, dr. Wilhelma Wachholza — profesorem tytularnym na Wydziale Prawa i Administracji.

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie m. in.: dr. Jerzego Panejkę — profesorem zwyczajnym nauki administracji i prawa administracyjnego na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych, dr. Rajmunda Gostkowskiego — profesorem nadzwyczajnym archeologii klasycznej na Wydziale Humanistycznym.

W Uniwersytecie J. Piłsudskiego w Warszawie m. in.: dra Mieczysława Brahmera — prof. nadzw. historii literatury włoskiej na Wydz. humanistycznym; dra Kazimierza Kumanickiego — prof. nadzw. filologii klasycznej na Wydz. humanistycznym; ks. dra Zdzisława Obertyńskiego — prof. nadzw. historii kościoła w Polsce na Wydz. teologii katolickiej.

W Uniwersytecie Poznańskim m. in: dra Adama Wodziczkę — profesorem zwyczajnym anatomii i fizjologii roślin na Wydz. matematyczna-przyrodniczym; dra Zygmunta Wojciechowskiego — prof. zwycz. historii ustroju i prawa polskiego na Wydz. prawno-ekonomicznym.

W Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie:

Ks. dra Stanisława Narajowskiego — profesorem honorowym na Wydz. humanistycznym, dra Ludwika Kolankowskiego — profesorem zwyczajnym historii Polski na Wydz. Humanistycznym, dra Eugeniusza Artwińskiego — profesorem nadzwyczajnym neurologii i psychiatrii na Wydz. Lekarskim, dra Leona Halbana — profesorem nadzwyczajnym prawa kościelnego na Wydz. Prawa, dra Witolda Ziembickiego — profesorem tytularnym na Wydz. lekarskim.

W Politechnice lwowskiej:

Inż. Juliusza Fabiańskiego — profesorem honorowym na Wydz. Mechanicznym, dra inż. Tadeusza Kuczyńskiego — profesorem zwyczajnym technologii chemicznej i elektrochemii technicznej na Wydz. Chemicznym, inż. archż. Wiesława Grzymalskiego — profesorem nadzwyczajnym rysunków zdobniczych i dekoracji wnętrza na Wydz. architektonicznym, dra Arkadiusza Musierowicza — profesorem nadzwyczajnej chemii rolnej i gleboznawstwa na Wydz. Rolniczo-lasowym, dra Erwina Płażka — profesorem nadzwyczajnym chemii ogólnej na Wydz. Rolniczo-lasowym, dra Wacława Ponikowskiego — profesorem nadzwyczajnym administracji rolniczej na Wydz. Rolniczo-lasowym, dra Bolesława Świętochowskiego — profesorem nadzwyczajnym uprawy roli i roślin na Wydz. Rolniczo-lasowym.

W Akademii Górniczej w Krakowie:

Inż. Izydora Stella-Sawickiego — profesorem zwyczajnym budownictwa i inżynierii na Wydz. Hutniczym, dra inż. Iwana Feszczenko-Czopiwskiego — profesorem tytularnym na Wydz. Hutniczym, dra Stanisława Jaskólskiego — profesorem tytularnym na Wydz. górniczym.






## Plany i zamierzenia
### Okręgowego Urzędu W. F.

W okręgowym Urzędzie WF i PW odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, podczas której omówiono program najbliższych prac i zamierzeń Okręgowego Urzędu. Referat dotyczący akcji spopularyzowania narciarstwa wygłosił por. Szopiński. Okręg. Urząd WF z chwilą poprawy warunków śnieżnych przystąpi do szerokiej akcji nauki jazdy na nartach. Specjalnie silny nacisk położony będzie na ożywianie narciarstwa na wsi i w małych miasteczkach. W programie prac znajduje się też organizacja szeregu kursów objazdowych, propagowanie akcji „domowego wyrobu nart", oraz rozdawnictwo sprzętu narciarskiego. Niezależnie od tego Okręgowy Urząd WF przystąpi do szkolenia nowych kadr instruktorskich. W okresie od 11 do 21 stycznia odbędzie się w Beskidzie kurs narciarski dla instruktorów, przy czym przewidzianych jest 51 miejsc. W okresie od 25 stycznia do 7 lutego odbędzie się podobny kurs dla kobiet. Okręgowy Urząd zorganizował już dwa ośrodki narciarskie z siedzibami w Worochcie i Sławsku. Ośrodek dla narciarstwa nizinnego powstanie w Bruchowicach. W programie prac przewiduje się również organizowanie marszów i raidów narciarskich.

Sprawozdanie z działalności okręgowego Ośrodka WF złożył por. Wiśniewski. W miesiącu grudniu przeprowadził Ośrodek kurs gier sportowych. Kurs został obesłany przez 22 uczestników i cieszył się pełnym powodzeniem, gdyż odbywał się pod kierownictwem trenera PZGS p. Kłyszejki. Bezpośrednio po świętach Okręgowy Ośrodek WF przystąpi do zorganizowania nowych kursów. W pierwszym rzędzie odbędzie się kurs skoszarowany dla robotnic, stowarzyszonych w związkach robotniczych, oraz trzydniowy kurs dla członków zasiadających w komisjach kwalifikujących próby POS. Hala sportowa cieszyła się w grudniu wyjątkowo silną frekwencją. Korzystało z niej 20 klubów, 8 szkół i zasadniczo była czynna przez pięć dni w tygodniu. Niezależnie od tego Okręgowy Ośrodek podnajmował 10 sal gimnastycznych, z których korzystało 12 klubów.

Ostatnie sprawozdanie złożyła wreszcie referentka dla spraw sportu kobiecego, p. Puchalska, omawiając szczegółowo sprawę ćwiczeń gimnastycznych w zakładach fabrycznych. Akcja ta prowadzona na terenie Lwowa od kilkunastu miesięcy, napotyka ciągle jeszcze na pewne trudności, niemniej jednak już dzisiaj widać dość znaczną poprawę, przy czym godny podkreślenia jest fakt, że dyrekcje większych przedsiębiorstw idą w miarę możności na rękę Okr. Urzęd., opłacając m. in. instruktorki. W najbliższych zamierzeniach okręgowego Urzędu, będzie przeprowadzenie podobnej akcji wśród przedsiębiorstw mniejszych, tak, iż liczba ćwiczących robotnic ulegnie zwiększeniu Obok ćwiczeń gimnastycznych Okr. Urząd zorganizował ostatnio dla robotnic kurs nauki pływania.



## Zebranie pracowników bankowych

W dniu wczorajszym odbyło się we Lwowie nadzwyczajne walne zgromadzenie Okręgu lwowskiego Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności, który — jak wiadomo — podjął na całym terenie państwa jednolitą akcję o zawarcie umowy zbiorowej.

Zgromadzeni bardzo licznie pracownicy bankowi uchwalili po szczegółowej dyskusji szereg rezolucyj, ujmujących wszystkie aktualne bolączki tego zawodu, a w szczególności domagają się zawarcia umowy zbiorowej, gwarantującej 7-godzinny czas pracy, awanse automatyczne, dodatki za wysługę lat, dodatki rodzinne i wpisy szkolne dla dzieci, urlopy, odprawy itd., tj. wszystkie te uprawnienia, które przez szereg lat długich istniały w bankowości i dopiero w ostatnich latach zostały pracownikom bankowym odebrane.



## Szczepko i Tonko w filmie „Będzie lepiej"

Na górnym Łyczakowie i na Gródku należy szukać rodowodów Szczepka i Tońka, ulubieńców radiosłuchaczy, których do Rozgłośni lwowskiej wprowadził Wiktor Budzyński, organizator „Wesołej Lwowskiej Fali". Zajmujemy się nimi z okazji filmu „Będzie lepiej", do którego zostali oni wciągnięci, aby humor swój „ukazać" kinomanom. i dobrze się stało, że Szczepko i Tońko zagrali w filmie. Cała Polska z radością przyjmie pojawienie się popularnych radiobatiarów na ekranie. W filmie „Będzie lepiej", grają oni jak urodzeni aktorzy. Reżyseria Michała Waszyńskiego. W innych rolach wystąpią: Niemirzanka, Żabczyński, Sielański i Fertner.

Scenariusz filmu „Będzie lepiej" jest interesujący i posiada oryginalne zakończenie: obaj bohaterzy wychodzą z wszystkich perypetii... wolni, szerokim gościńcem, prowadzącym do ukochanego Lwowa. Jesteśmy pewni, że Szczepko, ten wszystko lepiej wiedzący, jak Tońko, pozornie głupi, a przecież zwycięsko podbijający serca ludzkie chaplinowskim liryzmem, spodobają się, jako aktorzy filmowi, naszej publiczności. — „Będzie lepiej" ukaże się na święta Bożego Narodzenia we Lwowie i będzie z pewnością wydarzeniem dnia.

## Tragedia fortancerki

Z Przemyśla donoszą:

W mieszkaniu przy ul. Dworskiego l. 54 znaleziono onegdaj po wyważeniu drzwi zwłoki fortancerki Anny Dąbrowskiej, która popełniła samobójstwo przez zaczadzenie.

Dąbrowska pochodziła z Kalisza, gdzie mąż jej jest właścicielem dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Spragniona życia na „szerszej arenie", młoda kobieta opuściła dom i poświęciła się zawodowi tancerki parkietowej. Z początku powodziło się jej nie najgorzej, wkrótce jednak straciła posadę i znalazła się bez środków do życia. Gdy nie udało się jej uzyskać zajęcia w żadnym z lokali rozrywkowych w Przemyślu, sprowadziła się jako sublokatorka do mieszkania przy ul. Dworskiego i tam po napisaniu kilku pożegnalnych listów, które wysłała nie opłacone, wykonała plan samobójczy.



Oslo, 21. 12. (PAT). Korespondent Reutera dowiaduje się z wiarogodnych źródeł, że Trockiemu nie przedłużono zezwolenia na dalszy pobyt w Norwegii.

## „Bezpieczeństwo w Polsce jest dla wszystkich"

# Odpowiedź prem. Składkowskiego posłom na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł. — s. b.) W odpowiedzi na uwagi posłów, wypowiedziane na Komisji budżetowej Sejmu w czasie debaty nad budżetem Prezydium Rady Ministrów, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski oświadczył co następuje:

Wysoka Komisjo! Może panowie nie będą mieli pretensje do mnie, jeżeli odpowiem nie kolejno wszystkim mówcom, lecz poruszę ogólne zagadnienia, o których mówiono.

A więc najpierw „mowy nacjonalistyczne p. Budzyńskiego i p. Mincberga. (Wesołość.) Jeżeli takie mowy się tu wygłasza, to nawet znajdując się pod zagrożeniem uraty oparcia o masy, którymi dowodzi kol. Budzyński, nie mogę inaczej powiedzieć (i na tym polega cała zręczność kawaleryjska p. Budzyńskiego), co by na to powiedział, gdyby tu siedział najbardziej krwisty nacjonalista — musiałby on także powiedzieć na tym miejscu, że jednakowo traktuje wszystkie narodowości w Polsce. Ja powiem to samo, że każdy rząd musi jednakowo odnosić się do wszystkich narodowości. Ale dodam, żeby nie było wątpliwości co do tego, jakie ja osobiście zajmuję stanowisko, uważam, iż żądanie p. Budzyńskiego, ażeby Polacy mieli takie same prawa jak Żydzi — jest skromne.

Natomiast wytworzenie cieplarnianej atmosfery, w którą chciałby wsadzić wszystkich Polaków, byłoby szkodliwe dla państwa. W państwie, w którym są mniejszości narodowe, jest naturalna skłonność do pewnego współżycia i pewnego antagonizmu. Zarówno to współżycie, jak ten antagonizm, powinien być celowo użyty dla dobra państwa. Być może, że polityka, która by stwierdziła, że w państwie, mimo istnienia mniejszości, jest tylko jeden naród i dla niego wyłącznie należy pracować, byłaby najbardziej popularna, ale byłaby krótkowzroczną i szukaniem taniej popularności.

Co do p. Mincberga. Gdy p. kolega z kordelasem do mnie przystępuje, żądając odpowiedzi kiedy będzie kres męczarni narodu żydowskiego, „nie ma bezpieczeństwa w kraju", jeżeli p. kolega chce usłyszeć ode mnie „oświadczenie", to mogę tylko powiedzieć, że naprawdę stoję na stanowisku, że bezpieczeństwo w Polsce jest potrzebne dla wszystkich, potrzebne także dla Żydów, naprawdę stoję na stanowisku, żeby żadne ekscesy antyżydowskie nie przeszły bezkarnie. Przeciwdziałamy im zarządzeniami administracyjnymi, a następują po nich sądy i kary. To powinno panom wystarczyć.

### ODPOWIEDŹ POSŁOM UKRAIŃSKIM

Mowy panów kolegów ukraińskich. Jestem przekonany, że naprawdę polityka normalizacyjna robi swoje, powoli, lecz stale postępuje naprzód. Nie chcę tu wymieniać ilości urzędników, przyjętych tam, lub gdzieindziej. Mam te dane i mogę je odczytać. Ale po co? Chodzi o to, że dążymy naprawdę do tego, ażeby współżycie między narodem polskim i ukraińskim oprzeć na jak największej ilości punktów stycznych, kontaktów, któreby tę sytuację ciężką, z natury rzeczy delikatną, jak najlepiej postawiły.

### SPRAWA ATAKÓW PRASOWYCH

Wreszcie chciałby odpowiedzieć p. posłowi Walewskiemu. Powołał się on na konferencję pasową, którą miałem parę miesięcy temu. Zgadzam się tu całkowicie z tym, co powiedzieli wszyscy koledzy, że prasa w Polsce jest wyjątkowo uczciwa. Tak jest. Nigdy nie poddaje się wpływom obcym, nie pracuje za obce pieniądze, pracuje napewno według swego zrozumienia dla polskiej racji stanu.

Co do ataków prasowych, to myślę, że prasa jest tak jak kobieta; jeżeli za dużo zwraca się na nią uwagę, to ona więcej na niego uwagę zwraca. Dziesięć lat pracuję w życiu politycznym w Polsce i ani razu nie zareagowałem na to, co prasa o mnie napisała.

Co do ustawy prasowej — właściwie mamy ją gotową, ale przypominam sobie, że w r. 1927 jako młode pacholę minister spraw wewnętrznych z ufnością zaniosłem ustawę prasowa do Sejmu. Skopali ją, wyrzucili i w r. 1930 rząd musiał ją wycofać, przepraszając Sejm, że wniósł taką ustawę. Jak mi teraz pokazali taką ustawę, powiedziałem, że za tym nie pójdą. Teraz jest zima; może spróbuję się zastanowić nad tą kwestią.

Ktoby chciał rządzić wbrew prasie, byłby wariatem, któryby sobie łeb roz łupił na pierwszym lepszym zakręcie. Ja jeszcze tak gwałtownego „oderwania się od mas" nie pragnę — zakończył swoje przemówienie prem. Składkowski.



# Badanie rentowności przedsiębiorstw państwowych

## tematem prac specjalnej komisji

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł. — s. b.) W dalszym ciągu prac Komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych złożone już przez członków referentów Komisji sprawozdania i wnioski są dyskutowane i ostatecznie opracowywane.

W opracowaniu znajdują się wnioski, dotyczące: przedsiębiorstw żeglugowych, stowarzyszenia mechaników polskich z Ameryki, „Huty Pokój", „Starachowice", państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych. „Orbisu" oraz „Lotu".

Komisja zakończyła badania w warsztatach więziennych i doszła do wniosku, iż warsztaty te nie stanowią czynnika konkurencji dla rzemiosła prywatnego.

Ostatnio uchwalony został przez Komitet Ekonomiczny Ministrów wniosek o podjęciu przez komisję badań dalszych przedsiębiorstw, nieobjętych dotychczasową listą.

Przedsiębiorstwa te zostały podzielone na trzy grupy. Pierwsza z nich obejmuje przedsiębiorstwa, które będą podlegały badaniom szczegółowym, druga — badaniom w ograniczonym zakresie, wreszcie badanie przedsiębiorstw, zaliczonych do trzeciej grupy, będzie polegało na ogólnej charakterystyce ich działalności na podstawie udzielonych przez te przedsiębiorstwa informacyj.

Sprawozdanie, obejmujące zasadnicze zagadnienia prowadzonych przez komisję badań, ma być ukończone w terminie do 1. 4. 1937 r.



### STRONNICZOŚĆ SĄDÓW LITEWSKICH

Tylża, 21. 12. (PAT) Z Kowna donoszą: W jednym z kowieńskich sądów rejonowych wyznaczona była onegdaj sprawa o antypolskie demonstracje z maja 1930 r., w czasie których zdemolowano doszczętnie księgarnię polską „Stella" i powybijano szyby w lokalach szeregu instytucyj polskich. Straty oceniono zostały na 15.000 litów. Sprawa ciągnie się już przeszło 5 lat i nie może znaleźć rozstrzygnięcia. I tym razem również sąd nie załatwił jej, odraczając rozprawę z powodu niestawienia się większości oskarżonych.

# Rzemiosło i szkoła zawodowa

Kwestia współpracy społeczeństwa ze szkołą ruszyła z miejsca. „Opieki Szkolne" gromadzą rzesze rodziców, którzy interesują się życiem szkoły, dostarczają jej pomocy naukowych i czuwają nad młodzieżą tak w samej klasie, jak i poza nią.

Nie rozwiązuje to jednak całkowicie zagadnienia. Jeżeli szkoła ma być ośrodkiem oświaty i kultury, jeżeli ma promieniować na całe społeczeństwo, to nie może się ograniczyć tylko do kół rodzicielskich, lecz ogarnąć musi swym zasięgiem szersze masy społeczeństwa.

Dotyczy to zwłaszcza szkół dokształcających zawodowych, które w największym stopniu muszą być związane z życiem i rozwojem dziedziny, w której jej uczniowie będą w przyszłości pracować. One też, jedne z pierwszych, nadały formy organizacyjne nowemu rodzajowi współpracy szkoły ze społeczeństwem.

Przy szkołach dokształcających zawodowych zostały zorganizowane tak zwane Koła Mistrzów. Z początku spotkały się one z nieprzychylnym przyjęciem wśród rzemiosła. Stopniowo jednak przełamano lody. Cechy zrozumiały, że kontakt ze szkołą przynosi im znaczne korzyści. Na zebraniach Kół Mistrzowskich omawia się cały szereg istotnych dla rozwoju rzemiosł zagadnień. Nauczyciel i członkowie koła wygłaszają referaty na temat organizacji pracy, jej higieny i bezpieczeństwa, kalkulacji zawodowej i t. p.

Z drugiej zaś strony również i szkoła wynosi znaczne korzyści z bezpośredniego kontaktu z rzemiosłem. Koło dostarcza szkole pomocy naukowych, organizuje biblioteki szkolne i świetlice. Ponadto interesuje się rodzajem wykładanych przedmiotów i wpływa na zwiększenie frekwencji uczniów.

Działalność koła wytwarza pożądaną konkurencję między cechami w akcji popierania pracy oświatowej. Między innymi wyraża się to w wyznaczaniu nagród przez poszczególne zawody dla najlepszych uczniów.

Akcja Kół Mistrzów nie ogranicza się wyłącznie do zagadnień czysto zawodowych. Interesują się one także sprawami wychowawczymi, rozwojem społecznych organizacyj uczniowskich itp. Wyrazem tych zainteresowań jest np. działalność Koła Mistrzów w Inowrocławiu. Koło to własnym kosztem umundurowało i przyczyniło się do znacznego rozwoju szkolnego Hufca Przysposobienia Wojskowego.

Zainteresowanie potrzebami i życiem szkoły przenosi Koło Mistrzowskie na zebranie cechów. Tu poruszane są zagadnienia, omawiane poprzednio w ramach koła, tu zapadają ważniejsze uchwały.

Koła Mistrzów są pierwszym krokiem na drodze nawiązania bliskiej współpracy między rzemiosłem i szkołą. Znaczne zwiększenie liczby tych szkół przyczyniłoby się bez wątpienia do wzrostu zainteresowania rzemiosła ostatnimi zdobyczami wiedzy zawodowej i usunęłoby wszelkie tarcia między nim a szkołą zawodową.

## ZE SPORTU

### 30-LECIE K. T. N.

XXVI. Doroczne Walne Zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, odbyło się w piątek, 18 grudnia b. r., przy licznym udziale członków. Po zagajeniu przewodniczącego i odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem został wybrany ponownie Prof. Dr. Zygmunt Klemensiewicz. Na wnioski Wydziału poleciło Walne Zgromadzenie nowo wybranemu Zarządowi podjęcie prac nad rozganizowaniem Uroczystego obchodu 30-lecia K. T. N.

### ZA TYDZIEŃ HARALD SANDVICK PRZYBĘDZIE DO POLSKI

Jak nas informuje P. Z. N., trener norweski Harald Sandvick przybędzie do Polski definitywnie w poniedziałek dnia 28 b. m. Po otrzymaniu instrukcji w Krakowie, w zarządzie P. Z. N., uda się Sandvick do Zakopanego, gdzie będzie pracował w ośrodku treningowym. Plan jego pracy obejmuje nadto kilkudniowe wyjazdy do obozów treningowych na Śląsku i w okręgu lwowskim.

### SPRAWA WOLNYCH WSTĘPÓW NA IMPREZY PIŁKARSKIE

Zarząd P. Z. P. N. opracowuje nowy projekt uregulowania wolnych wstępów na wszystkie imprezy piłkarskie w Polsce dla władz państwowych, sportowych, przedstawicieli prasy i zawodników. W tym celu P. Z. P. N. zwrócił się do wszystkich O. Z. P. N. z prośbą o przysłanie odpowiednich wniosków.

### BIRGER RUUD WYGRYWA KONKURS SKOKÓW W SZWAJCARII

W Szwajcarii odbył się pierwszy narciarski konkurs skoków. Konkurs ten był zarazem oficjalnym otwarciem sezonu narciarskiego. Zwyciężył wielokrotny mistrz olimpijski Norweg Birger Ruud, z notą 348,7 i skokami 47, 53 i 57 mtr.

### SZTOKHOLM BUDUJE NAJWIĘKSZĄ NA ŚWIECIE HALĘ TENISOWĄ

W pierwszych dniach stycznia otwarta zostanie w Sztokholmie, nowa, największa na świecie hala tenisowa. Długość jej wynosi 47,3 mtr. W hali tej odbędzie się finał zawodów tenisowych o puhar króla Gustawa V-go pomiędzy Francją a posiadaczką pucharu — Szwecją.



## Ustalenie kontyngentu importu bekonów do Anglii

Ustalona została cyfra importu bekonów do Anglii na okres sześciotygodniowy od 1. stycznia do 11. lutego 1937 r.

Ogólny kontyngent importu bekonów na ten okres został ustalony przez Anglię dla wszystkich krajów na 616.553 centnarów, z czego dla Polski przypada 49.016 centnarów. Stanowi to podwyżkę w stosunku do stanu z r. 1936 o całe 12 proc. Przydział na okres dwutygodniowy wynosi 16.338 centnarów.

Począwszy od stycznia roku przyszłego z ogólnej kwoty bekonowej zostaje wyodrębniony specjalny kontyngent na szynki w puszkach. Roczny import tego towaru przez Anglię w ramach ogólnego kontyngentu bekonowego został ustalony na 52.850 centnarów.



## Giełda

### WALUTY

Belgi belgijskie 89.73 — 89.30, dolary amerykańskie 5.30 — 5.27 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 290.80 — 289.10, franki francuskie — 24.79 — 24.65, franki szwajcarskie 122.05 — 121.25, funty angielskie 26.07 — 25.91, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.90 — 17.50, korony duńskie 116.29 — 115.45, korony norweskie 130.93 — 129.95, korony szwedzkie 134.33 — 133.35, liry włoskie 25.20 — 24.70, marki fińskie 11.51 — 11.00, marki niemieckie 122.00 — 118.00, — szylingi austriackie 97.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 132.00 — 127.00.

### AKCJE

Bank Polski 105.50 — 105.75, Lilpop 13.25.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 66.00, serie nieniotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja —, serie 80.00, 67.70 — 67.75, 6 proc. poż. dolarowa 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 46.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 440.00, kupon 94.03.

### DEWIZY

Belgia 89.55 — 89.73 — 89.37, Berlin — 212.36 — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.10 — 290.80 — 289.40, Kopenhaga 116.00 — 116.29 — 115.71, Londyn 26.00 — 26.07 — 25.93, N. Jork czeki 529 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, N. Jork kabel 5.29 i pół — 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta, Oslo 130.60 — 130.93 — 130.27, Paryż 24.73 — 24.79 — 24.67, Praga 18.58 — 18.63 — 18.53, Sztokholm 134.00 — 134.33 — 133.67, Zurych 121.75 — 122.05 — 121.45, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.90 — 28.00 — 27.80, Helsinki 11.51 — 11.45, Montreal — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte.

Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 490 i piętnaście szesnastych, Paryż 105.13, Mediolan 93.31, Belgia 29.03 i jedna czwarta, Zurych 21.35 i trzy czwarte, Amsterdam 896 i jedna czwarta, Berlin 12.20 i pół, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół.

PARYŻ. N. Jork 21.42, Londyn 105.15, Mediolan 112.70, Belgia 362.25, Zurych — 492. 25, Berlin 863.00.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, hreczce, mące oraz egzekutywne kupno żyta. Pszenica, żyto, jęczmień obniżyły się w cenie. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 24—24.25, zbior. czerw. 23.50—23.75, jedn. biała 23.75—24, zbior. biała 23.25—23 50, żyto stand. I. 19.50—19.75, II. 19.25—19.50, jęczmień jednol. 21—21.25, przemiał 20.25—20.50, pastewny 19.50—19.75. Inne kursy niezmienione.

### GIEŁDA NABIAŁOWA

| | |
|---|---|
| **Za 1 litr:** | |
| mleka pełnego na miarę | 0.22—0.20 gr. |
| mleka w but. z dost. do domu | 0.26—.026 gr. |
| śmietany kwaśnej | 1.20—1.00 zł. |
| śmietany słodkiej kawowej | 0.80—0.80 zł. |
| **Za 1 kilogram:** | |
| masła deserowego w bloku | 3.40—3.20 zł. |
| masła stołowego | 3.20—3.00 zł. |
| masła kuchennego | 3.00—2.50 zł. |
| za 1 kopę jaj pow. 50 gr. | 6.00—6.00 zł. |
| za 1 kopę jaj poniżej 50 gr. | 4.80—4.80 zł. |

OTTO SOYKA

## AKTA T.

88

— Zawiązałeś znajomość towarzyską z panią Ireną Trostową. Przypuszczam, że to ona zdradziła ci owo sezamowe słówko, przy którego pomocy otwiera się kasa. Kobiety były dla ciebie zawsze narzędziem, ucieczką w. przykrych sytuacjach, korzystałeś z każdej sposobności, żeby którąś sobie zobowiązać.

— Tak sądzisz? — Horyński wyciągnął z kieszeni dwa gęsto zapisane arkusze papieru. — To nie żadem zarzut. To prawda zresztą, że z roztargnienia ukryłem niezupełnie zgodne z prawdą zeznanie mojej przyjaciółki, Ireny Trostowej, jeszcze nim je zdążyła podpisać. W ten sposób zapobiegłem czemuś, co kodeks kwalifikuje jako przestępstwo, a ja uważałem za rzecz zbyteczną. Było to tylko roztargnienie! Oto proszę... tu są te papiery, jeszcze niepodpisane!

— Nie są już potrzebne, pani Irena ich nie podpisze najprawdopodobniej. Uważam jednakże za bardzo charakterystyczny fakt, żeś ty sam, mimo wszystko, co teraz mówisz, starał się skierować na nią podejrzenie.

— O, przecież jej nic nie groziło! Pieniądze, które zapłaciła Grolińskiemu, miała na długo przed śmiercią Trosta. A mnie wówczas potrzebny był jakoś efektywny rezultat.

Tomaszewski skinął głową.

— To w twoim stylu, ale o wiele więcej mówiący był ów stosunek, który nawiązałeś z panią Ilką. Nota bene, znałeś ją jeszcze z czasów budapeszteńskich, podobnie, jak panią Irenę. Nie jest zresztą rzeczą zbyt trudną nawiązanie bliższych znajomości z piękną panią Ilką.

— Dość! — Głos Horyńskiego dźwięczał w tej chwili inaczej, niż zazwyczaj. Nabrał jakiegoś metalicznego brzmienia. — Wypraszam to sobie! Za wszystko, co zastanie mi tu udowodnione, poniosę bez sprzeciwu odpowiedzialność. Ale tylko ja, nikt więcej! Pomogłem pani von Kameny w odnalezieniu zagubionej kolii. Nic naturalniejszego, jak to, że widziała we mnie przyjaciela. Sprawa ta ciebie nie interesuje.

— Nie ma najmniejszej potrzeby szczegółowo omawiać tego stosunku, który, jak widzę, niezmiernie sobie cenisz. Uwielbienie, jakie żywisz dla pani Ilki, jest jedynym wyjatkiem w twoim życiu, tym właśnie wyjątkiem, który potwierdza regułę. Powiedziałem ci kiedyś, że list, który ta kobieta pokazała tobie, pokaże również dwudziestu innym osobom. Słowa moje oparte były na doświadczeniu. Także i twoje listy pokazywała różnym osobom. Oto mam jeden z nich, zdobyłem go bez trudu. Nie ma nic bardziej zdumiewającego nad fakt, żeś list ten wystował do tej właśnie kobiety. Uwagę moją zwróciły tylko dwa, trzy zdania. Zawierają one najautyczniejsze wyznanie. Oto one. — I zaczął czytać:

„Przez całe życie byłem graczem, jak gracz żyję i graczem umrę. Gra znaczy dla mnie tyle, co sztuka: oddaję się jej bez reszty, tylko, kiedy gram, czuję wartość istnienia. Dziwaczne czasy — żeby grać, trzeba mieć pieniądze! Nie uznaję moralności, prawa i innych tego rodzaju ograniczeń. Życie to gra. Gram odważnie. Od losu oczekuję tylko jednej łaski: bym mógł wstać od stołu i odejść, kiedy partia życia będzie już dla mnie przegrana".

— Czy to twoje słowa?

— Tak — Horyński siedział ze spuszczoną głową. Zaszła w nim jakaś wielka zmiana. Złamało go nie oskarżenie Tomaszewskiego, ani nawet przytoczone przez niego dowody, lecz fakt, że Tomaszewski trzymał w ręku jego list do Ilki.

Tomaszewski mówił tymczasem dalej, zwracając się już nie do Horyńskiego, lecz do inspektora:

(Dok. nast.)

## Wiadomości bieżące

**23 grudnia 1936**

**Środa**
Wiktorii
Jutro: Adama i Ewy
Wschód słońca 7·44
Zachód „ 15·26

**GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

---

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 23 b. m. godz. 5 i 8 wiecz. Dwa pożegnalne występy Teatru Dei Piccoli.

Czwartek, dnia 24 b. m. — Teatr nieczynny.

Piątek, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Kawiarenka".

Sobota, dnia 26 b. m. godz. 12 w połudn. 2 bajki dla dzieci: „Czerwony Kapturek" i „Przyszła kryska i na liska".

Sobota, dnia 26 b. m. godz. 3.30 po poł. „Kawiarenka".

Sobota, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Pigmalion".

Niedziela, dnia 27 b. m. godz. 12 w poł. 2 bajki dla dzieci:: „Czerwony Kapturek" i „Przyszła kryska i na liska".

Niedziela, dnia 27 b. m. godz. 3.30 po poł. Ceny najniższe. „Pani Prezesowa".

Niedziela, dnia 27 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Kawiarenka".

# Tylko „ryby technickie" na stole wigilijnym

(t.) W dniu wczorajszym w całym szeregu ruchliwszych punktów miasta i na wszystkich placach targowych utworzono stoiska rybne, w których jako sprzedawcy po raz pierwszy wystąpiła polska młodzież technicka.

Najwyższej pochwały i uznania godna inicjatywa sympatycznych lwowskich techników zmierzająca do tego, aby ryby — jeden z najważniejszych artykułów świątecznych dostawały się wprost z rąk polskiego sprzedawcy do polskiego konsumenta — spotkała się z entuzjastycznym poparciem całego polskiego społeczeństwa. Wszystkie stoiska rybne techników są w stałym oblężeniu, toteż młodzi sprzedawcy muszą się porządnie uwijać, aby nadążyć z obsługą tłumnej klienteli.

Śmiałe wystąpienie naszej młodzieży technickiej podbiło odrazu serca Lwowian, życzyć sobie tylko należy, aby poparcie jakiego im od razu udzielono nie zmalało, lecz rosło z chwili na chwilę pod hasłem: ryby kupujemy tylko u techników.

Inicjatywa techników jest zjawiskiem nader zdrowym i wprowadza wreszcie akcję młodzieży na właściwe, realne tory. Do sprawy powyższej powrócimy obszernie jeszcze po świętach.

Dziś — gdy idzie o pierwszą konkretną próbę — wypada tylko wezwać wszystkich Lwowian, aby dziś i jutro zaopatrzyli się w rybę wyłącznie u techników. Ambicją każdej polskiej gospodyni we Lwowie powinno się stać w tym roku, aby na jej stole wigilijnym znajdowała się „ryba techniczka". Jest to w tej chwili najpopularniejsze hasło świąteczne we Lwowie.

---



MUZA: „Pasteur".
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAN: „Robin Hood z Eldorado".
PAX: „Ostatni posterunek".
RAJ: „Trędowata" według powieści Heleny Mniszek.
STYLOWY: „Ada to nie wypada" oraz rewia.
ŚWIT: „Zagłada" w głównej roli — Harry Peel.
TON: „Cowboy — Bohater".
UCIECHA: „Burlak z nad Wołgi" i rewia.

p. t. „Czerwony kapturek" i „Przyszła kryska i na liska". — W sobotę dnia 26 o godzinie 7.30 wieczorem komedia G. B. Shawa p. t. „Pigmalion", a w niedzielę jako przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych farsa ciesząca się dużym powodzeniem p. t. „Pani Prezesowa".

Kasy biletowe Teatrów Miejskich w okresie świątecznym są czynne:

**Kasa w Teatrze Wielkim:** w czwartek 24 b. m. od godziny 11—1, w piątek, dnia 25 b. m. od 11—1 w południe, oraz od 5 po południu do 7.30 wieczorem, w sobotę 26 i w niedzielę 27 od godziny 10 rano do godziny 7.30 wieczorem.

**Kasa miastowa, pl. Mariacki 9.** W czwartek 24 b. m. od 11—1. W piątek 25 b. m. kasa nieczynna. W sobotę 26 i w niedzielę dn. 27 b. m. od godziny 10—1.

ski Grzegorz Chomyszyn i J. E. ks. biskup sufragan gr. kat. Latyszewski, złożyli wczoraj osobiście w gmachu Województwa stanisławowskiego życzenia z powodu świąt Bożego Narodzenia P. Wojewodzie generałowi Pasławskiemu, a następnie P. Wicewojewodzie Kaczmarczykowi i p. naczelnikomi Kazimierzowi Samborowi.

Obaj księża biskupi złożyli również życzenia świąteczne p. prezydentowi m. Stanisławowa, posłowi dr. Strońskiemu.

— INSPEKTOR ARMII GEN. KAZIMIERZ FABRYCY zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, **złożył kwotę zł. 25.—, na cele Komitetu Pomocy Zimowej** Bezrobotnym.

— **ŻYCZENIA NOWOROCZNE U WOJEWODY LWOWSKIEGO.** P. Wojewoda lwowski Władysław Belina - Prażmowski przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1937 roku o godzinie 12 w południe.

— **NOWOROCZNE ŻYCZENIA DLA RZĄDU, NA RĘCE P. WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO.** Sekretariat Wojewody stanisławowskiego komunikuje, że P. Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski przyjmować będzie noworoczne życzenia dla Rządu dnia 1 stycznia 1937, o godzinie 12 w południe. Przedstawiciele władz, urzędów oraz delegacje organizacji i stowarzyszeń, pragnący złożyć życzenia, proszeni są o zebranie się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego dnia 1 stycznia 1937 o godzinie 11.45.

---

— Z ARCHIKATEDRY ORMIAŃSKIEJ. We czwartek 24 b. m. (Wigilia) o godzinie 4-tej po południu, odbędzie się Msza św. — Pastorałka. — Kolędy wykona Chór Technicki.

---

— PORTRET P. WOJEWODY DLA RATUSZA KRAKOWSKIEGO. Krakowski portrecista art. - malarz p. Józef Chlebus wykonał portret, do którego pozował mu p. wojewoda Belina - Prażmowski. Portret, przedstawiający p. Wojewodę w gali, umieszczony będzie w sali portretowej ratusza krakowskiego, gdzie p. wojewoda Belina - Prażmowski włodarzył przed objęciem stanowiska we Lwowie.



**POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA**
**(b. Teatr Rozmaitości)**

Piątek, dnia 25 grudnia — godz. 19.30 w. „Krowoderskie zuchy" — wodewil Turskiego w 4 odsłonach, ze śpiewami i tańcami — (premiera).

Sobota, dnia 26 grudnia godz. 15.30 pop. „Sen Wigilijny" — Jasełka St. Durskiej w 3 odsłonach, że śpiewami i tańcami — (premiera).

Sobota, dnia 26 grudnia godz. 19.30 w. „Krowoderskie zuchy".

Niedziela, 27 grudnia godz. 12.00 w poł. „Sen Wigilijny" — Jasełka.

Niedziela, 27 grudnia, godz. 15.30 pop. „Krowoderskie zuchy".

Niedziela, 27 grudnia, godz. 19.30 wiecz. „Manewry jesienne" — operetka K. Bakonyi, muzyka E. Kalmana.

Poniedziałek, 28 grudnia, godz. 19.30 w. „Sen Wigilijny" — Jasełka.



KINOTEATRY::

APOLLO: „Pałac we Flandrii" w gł. roli Marta Eggert.
ATLANTIC: „Zemsta Johna Ellmana" — (Boris Karloff).
CASINO: „Toni z Wiednia" z udziałem Wienersängerknaben.
CHIMERA: Wesoła rewia Mickey Mouse.
COLOSSEUM: „Niebezpieczny flirt" i „Poco pracować" — podwójny film.
GLORIA: „Walka o prawdę" oraz „Pieśń miłości".
GRAŻYNA: Podwójny program: 1. „Samochód Nr. 99", 2. „Tajemnica Salonu Piękności".



KOPERNIK: „Antony Adwerse" z Fredrykiem March'em.
MARYSIEŃKA: „Srebrna torpeda".
METRO: „Niewolnica z Mandaley" oraz widowisko rewiowe „1000 taktów miłości".

JUBILEUSZOWA WYSTAWA WOJCIECHA KOSSAKA, Hotel Europejski, otwarta codziennie od godz. 9—19-tej.

---

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „Z HAMBURGA DO SPITZBERGEN".

---



---

— **POŻEGNALNE WYSTĘPY TEATRU DEI PICCOLI.** Dziś w środę, dnia 23 b. m. w Teatrze Wielkim dwa pożegnalne występy Teatru Dei Piccoli, a to o godzinie 5-tej po południu, specjalnie dla młodzieży szkolnej i o godzinie 8-mej wieczorem. Program obok wszystkich przebojów Zespołu i częściowo zmienionego programu, obejmuje baśń w 3 aktach (7 odsłonach) p. t. „Zaczarowana królewna" pióra G. Bistilsiego z muzyką Ottawina Rispigiego, specjalnie napisaną przez tego słynnego współczesnego kompozytora dla Teatru Dei Piccoli. Oprawa sceniczna i kostiumy wedle projektów M. Caramby, B. Angolettiego i M. Pompei, wykonane w pracowniach „La Scala" w Mediolanie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha ul. Akademicka 6.

— **ŚWIĄTECZNY REPERTUAR W TEATRZE WIELKIM.** W piątek, dnia 25-go b. m. tylko jedno przedstawienie, a to o godzinie 7.30 wieczorem, znakomita komedia muzyczna p. t. „Kawiarenka", która grana będzie też 26-go b. m. o godzinie 3.30 po południu, oraz 27-go b. m. o godzinie 7.30 wieczorem. — W drugie święto t. j. w sobotę, dnia 26 oraz w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 12 w południe, 2 bajeczki dla dzieci

— **KRYZYS MINĄŁ!** Rok 1937 należy zacząć wesoło. W Teatrze Wielkim zespół artystyczny, razem z widownią bawić się będzie „Miłością do ociemnia". Bissona. Humor, tańce i piosenka, zabawne sytuacje, oto atuty muzycznej farsy w reżyserii T. Kańskiego.

— **KROWODERSKIE ZUCHY" W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA.** Bogaty świąteczny repertuar Powszechnego Teatru Żołnierza zostanie zainaugurowany w dniu 25 grudnia, o godzinie 7.30 wieczorem premierą — przepięknym wodewilem St. Turskiego „Krowoderskie zuchy" w 4 odsłonach, ze śpiewami i tańcami. Oryginalne, zaktualizowane kuplety tryskające humorem i subtelnym dowcipem, przepiękna muzyka i charaktrystyczne ewolucje taneczne dopełniają gry.

W drugi dzień świąt, t. j. 26 grudnia, o godzinie 3.30 po południu — „Wigilijny sen" — Jasełka w 3 odsłonach, ze śpiewami i tańcami St. Durskiej.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: od 10—13 i 17—20.

---

— **O W. KOSSAKU W RADIO.** Dnia 27 b. m. o godzinie 1 po południu (13-tej) redaktor M. Dienstl - Dąbrowa przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej mówić będzie o Wojciechu Kossaku, jako malarzu polskiego bohaterstwa.

---

— **KS. BISKUP CHOMYSZYN Z ŻYCZENIAMI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. J. E. ks. biskup gr. kat. stanisławow**





---

— TWÓRCZOŚĆ WOJCIECHA KOSSAKA — będzie tematem zebrania dyskusyjnego, które odbędzie się w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków w niedzielę t. j. 27 b. m. o godzinie 12.30. Podstawą do dyskusji będzie omówienie cech i charakteru tej sztuki przez art. mal. Stanisława Osostowicza. Należy się spodziewać, że aktualny temat zgromadzi liczną publiczność i spotka się z równym zainteresowaniem, jak ostatni odczyt poruszający zagadnienie jedności konstrukcji malarskiej, wygłoszony przez art. mal. Stanisława Kramarczyka.

— KARTY MIESIĘCZNE NA ROK 1937. Celem ułatwienia P. T. Abonentom wymiany blankietów do kart miesięcznych na rok 1937, Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że już od dnia 22 do 30 grudnia b. r., w dwóch punktach sprzedaży abonentu M. K. E. przy Wałach Hetmańskich w godzinach od 8—19-tej, będzie się uskuteczniać wymianę bezpłatnie. Dnia 24 grudnia b. r. kasy będą czynne tylko do godziny 13-tej zaś 25 i 26 grudnia z powodu świąt Bożego Narodzenia, kasy będą nieczynne przez cały dzień.

Od dnia 21 grudnia b. r. do 4 stycznia 1937, będą czynne wszystkie punkty sprzedaży abonentu.

Podając powyższe do wiadomości, Dyrekcja M. K. E. uprasza P. T. Abonentów, ażeby we własnym interesie zechcieli uskutecznić wymianę blankietów już przed 1 styczniem 1937.

— ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA ŚPIEWACKIEGO „ECHO - MACIERZ" we Lwowie, składa niniejszym uprzejme podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości jubileuszu 50-lecia Towarzystwa, w szczególności: Prezydium m. Lwowa z Prezydentem dr. Ostrowskim na czele, za moralne i materialne poparcie Towarzystwa, zwłaszcza w budowie grobowca ś. p. Jana Galla, radcy Włodzimirskiemu za kierownictwo budową grobowca, prof. inż. dr. Osińskiemu za projekty, Wiel. ks. prof. dr. Wyszańskiemu i ks. mgr. Stuglikowi za odprawienie nabożeństw, WP. dyr. dr. Sołtysowi za przewodnictwo sekcji art., WP. radcy Wrześniowskiemu za przewodniczenie Komitetowi jubil., WP. red. Szenderowiczowi, za propagandę prasową i pomoc w opracowaniu sprawozdania, WP. Perierowi za artystyczne i staranne wykonanie grobowca J. Galla, P. T. Prasie lwowskiej za okazaną przychylność i poparcie, lwowskim Towarzystwom śpiewackim za udział w poświęceniu grobowca, byłym członkom „Echa", przybyłym z różnych stron kraju, oraz szerokim rzeszom publiczności za życzliwe ustosunkowanie się do poczynań „Echa - Macierzy" w okresie minionego pięćdziesięciolecia.

— NARCIARSKIE KURSY ŚWIĄTECZNE KARPACKIEGO TOW. NARCIARZY K. T. N. organizuje w czasie od 25 b. m. do 10 stycznia 1937, 6-dniowe kursy narciarskie w oparciu o znane schroniska w Sławsku i na Maryszewskiej pod Szpyciami. W Sławsku odbędzie się w czasie 28 b. m. do 6 stycznia 1937 kurs instruktorski. — Członkowie Towarzystwa oraz zrzeszeni w P. Z. N. korzystać będzie ze zniżek kolejowych. — Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Towarzystwa, ul. Senatorska l. 6, w godzinach urzędowych od 19 do 20-tej.

## *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Inż. Ochler Leo —Heidenheim, Podlewska Anna, wł. dóbr — Czernichów, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, Prof. Baldwin - Ramołt Ludwik — Drewnik, Smoleński Roman, wł. dóbr — Cwitowa, Mjr. Ryczel Tadeusz — Lachowce, Myszkowski Tadeusz, wł. dóbr — Hruszowice, Laudyn Jerzy, dziennikarz — Warszawa, Inż. Łaparewicz Władysław, arch. — Lublin, Devechy Helena, wł. dóbr — Baranowicze, — Krabiczka Franciszek, dyr. — Warszawa, — Szrade Jan, dyrektor — Warszawa, Dr. Liszka Konstanty, adwokat — Sokal, Inż. Zlamal Witold — Wygoda, Sobański Wacław, prawnik — Warszawa, Morska Stefania, żona dyr. — Drohobycz, Piątkiewicz Kazimierz, notariusz — Rohatyn, Zamoyski Władysław, student — Warszawa, Inż. Matkowski Jan — Drohobycz, Marynowski Zygmunt, dyr. banku — Nadwórna, Poznański Jan, dyr. — Kamionka Strumiłowa, — Witkowicz Marcin, redaktor — Drohobycz, Schuchnerówna Julia — Kołomyja, Kimelman S., adwokat — Czortków, Inż. Kassern Maksymilian — Łódź, Górka Wojciech, urzędnik pryw. — Horodenka, Dr. Sabath S., lekarz — Rożniatów, Dr. Tomasik J., adwokat — Lesko, Świtalski Stefan, adwokat — Przeworsk, Urbańczyk Franciszek, prof. — Kraków, Maj Kazimierz, redaktor „Przew. Pracy Społ." — Warszawa.

## Pierwsza rozprawa o obrazę Marsz. Śmigłego-Rydza

(sob.) Wczoraj przed sędzią grodzkim Sołtysikiem odbyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Bołtaczowi z zawodu miejskiemu zamiataczowi ulic.

Bołtacz mimo swego wyczerpującego zawody zajmuje się także intensywnie polityką ze skutkiem dla siebie fatalnym. Dopuścił się on mianowicie dnia 13 września 1936 r. obrazy Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza i stanął właśnie wczoraj jako oskarżony o to przed sędzią grodzkim.

Rozprawa została odroczona celem powołania dalszych świadków.

Jest to pierwsza rozprawa w Polsce o obrazę Marszałka Śmigłego-Rydza

# Idziemy z pomocą bezrobotnym

W niedzielę rozpoczął się w naszem mieście Tydzień nalepkowy pomocy zimowej. W wielu oknach ukazały się już czerwone trójkątne znaczki jako wyraz pamięci społeczeństwa o bezrobotnych. Iluminacja kartkowa okien trwać będzie do 27 b. m. — kto zatem dotychczas nie pośpieszył na wezwanie, powinien natychmiast ozdobić swe okna nalepkami. a przyczyni się do nakarmienia głodnych. Od wtorku krążyć będą po mieście harcerze w celu zbadania, czy nikt z obywateli miasta z wyjątkiem bezrobotnych nie uchylił się od obowiązku społecznego. Nalepki nabywać można w wielu sklepach w całym mieście, oraz w kiosku Pomocy Zimowej na pl. Halickim po 10 gr. W święta Bożego Narodzenia każde okno zwłaszcza frontowe powinno być opatrzone nalepkami.

### DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym zaznacza, że do ustalania i pobierania świadczeń na Pomoc Zimową uprawniony jest jedynie Miejski Komitet Pomocy Zimowej oraz Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej. Wszelkie świadczenie składane na rzecz innych organizacyj, które zajmują się pomocą bezrobotnym nie uwalniają ofiarodawców od daniny na rzecz Miejskiego względnie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej.

### KTO JEST UPRAWNIONY DO KORZYSTANIA Z POMOCY ZIMOWEJ?

Bezrobotni (e) nie pobierający zasiłków gotówkowych względnie nie mający do nich prawa, zarejestrowani w państwowych Urzędach pośrednictwa pracy, tudzież bezzarobkowi (e) i bezrobotni (e) nie posiadający kart rejestracyjnych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, mają w sprawach objęcia ich akcją pomocy żywnościowej zgłaszać się wyłącznie w Miejskich Urzędach Dzielnicowych właściwych dla ich miejsca zamieszkania. Urzędy te stanowią placówki kwalifikacyjne i rozdzielcze Komitetu Pomocy Zimowej. Podaje się przytem do wiadomości, że Miejski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym wydawać będzie wyłącznie zasiłki żywnościowe (obiady albo chleb, bony żywnościowe i węgiel) przeto zgłaszanie się o pomoc gotówkową jest bezcelowe.

### OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Polska młodzież Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie w zbiórce przeprowadzonej przez krąg starszo - harcerski w rocznicę śmierci Patrona Kręgu ś. p. prof. dr. Franciszka Tomanka, złożyła na Pomoc Zimową 50 zł.; kursy kierowców samochodowych inż. J. Krzyżanowskiego urządzają w czasie od 20 grudnia do 20 lutego zbiorowy kurs samochodowy po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie, za kompletny kurs składający się z trzytygodniowego kursu teorytycznego, 10 jazd samochodem osobowym oraz zajęć garażowych, opłata wynosi 40 zł. w dwóch ratach, z czego 5 proc. ofiarowano na Pomoc Zimową bezrobotnym.

### PÓŁKOLONIE ZIMOWE

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej jako sekcja dożywiania dzieci Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej we Lwowie, organizuje na czas ferii świątecznych, półkolonie zimowe dla dzieci rodziców bezrobotnych. Półkolonie te w liczbie 23, trwać będą od 29 b. m. do 9. stycznia i znajdą pomieszczenie w lokalach ognisk szkolnych. Dzieci przychodzić będą na półkolonie codziennie o godz. 9-tej rano, a powracać będą o 15.30. Na półkolonii otrzymają drugie śniadanie i obiad. Rozkład zajęć obejmuje sporty zimowe, zajęcia praktyczne, wycieczki, zabawy, gry, śpiewy, pogadanki, ćwiczenia fizyczne i t. p. pod kierunkiem fachowych sił wychowawczych. Na półkolonię zapisało się około 3000 tysięcy dzieci uczęszczających do kuchen i ognisk szkolnych Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

### HERBACIARNIE DLA BEZROBOTNYCH

W myśl uchwalonego programu akcji, Miejski Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym otworzy wkrótce szereg herbaciarń dla najbiedniejszych. Mieścić się one będą w świetlicach i kuchniach dla bezrobotnych i pozostawać będą pod kierunkiem tych samych organizacyj, które dotychczas prowadziły herbaciarnie, jednakże zakres ich działania będzie znacznie rozszerzony. Znajdzie tam ciepły kąt i otrzyma kubek białej kawy oraz kawałek chleba każdy bezrobotny, który zgłosi się do herbaciarni bez okazania legitymacji.

Po Nowy Roku uruchomione będą tego rodzaju herbaciarnie w kuchniach i świetlicach Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Bema 19 i Wronowskich 4, Stowarzyszenia Niewiast Katolickich przy ul. Wronowskich 2, św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej 1A oraz w Żydowskim Domu Pomocy Społecznej przy ul. Starotandetnej. Miejski Komitet Pomocy Zimowej dostarczać będzie herbaciarniom potrzebnych produktów. Bezrobotni czytywać będą w herbaciarniach dzienniki, słuchać radia i pouczających pogadanek.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o składanie w herbaciarniach przeczytanych dzienników i czasopism. W ten sposób Pomoc Zimowa spełniać będzie zadanie moralnej, kulturalnej opieki nad bezrobotnymi jakiej podjął się Komitet obok niesienia materialnego wsparcia. W zakresie tej akcji leży także dostarczenie bezrobotnym rozrywek kulturalnych, co rozpoczęto już rozdaniem w świetlicach 152 biletów do Teatru Żołnierza ofiarowanych przez Zarząd tego teatru.

# ŻÓŁTY SKARB

Cały Lwów pamięta jeszcze świetną kreację GARY COOPERA w filmie „PAN Z MILIONAMI". Obecnie sygnalizują dzienniki zagraniczne nowy wielki triumf tego sympatycznego aktora. Gra on amanta w wielkim stylu w filmie „ŻÓŁTY SKARB". Film ten, wyświetlany obecnie równocześnie w Londynie i Paryżu, nosi oryginalny tytuł „GENERAŁ UMARŁ O ŚWICIE". Tym generałem i namiestnikiem prowincji chińskiej, krwawym zbójem i maniakiem własnej wielkości, jest samozwaniec, niedoszły władca większej części Chin. GARY COOPER gra rolę amerykańskiego boksera, lotnika, dżentelmena i fantasty, człowieka, który jest zdania, że powinien przeciwdziałać gwałtom i uciskowi. Twardy, nieustępliwy, zamknięty w sobie, zagadkowy, naiwny w stosunku do kobiety, która go chce usidlić, zaplątuje się w kłębowisko przygód, w których życie jego wisi na włosku, a ratuje go tylko szalona odwaga, pomysłowość i niezrównany dowcip. Niebezpieczna kobieta jest w tym filmie MADELEINE CARROLL. Istotnie znakomita partnerka znakomitego artysty. — Film wykonany z wielkim rozmachem przez znakomitego reżysera LEWISA MILESTONE, twórcy filmu „Na zachodzie bez zmian". Kapitalnie przeprowadzoną akcję ogląda się z zapartym oddechem od początku do końca. Niespodziewane zwroty wydarzeń zaskakują co chwilę widza i podtrzymują nieustannie jego zainteresowanie. „ŻÓŁTY SKARB" jest od czasu „Bengali" najlepszym filmem z GARY COOPEREM. Film „ŻÓŁTY SKARB" wzbudził ogromne zainteresowanie u naszej publiczności, albowiem aktualny jego temat daje należyte wyobrażenie o doniosłej wagi wydarzeniach, rozgrywających się obecnie w zrewoltowanych Chinach. — Jak się dowiadujemy, ten niezwykle interesujący film ukaże się w programie świątecznym na ekranie KINA „ATLANTIC".

### POŻAR ZNISZCZYŁ 6 DOMÓW W MAGIEROWIE

(a) Strażnica pożarna zaalarmowaną została wczorajszej nocy wieścią o wybuchu groźnego pożaru w Magierowie, w powiecie rawskim, wraz z prośbą o przybycie trenu pożarnego. Ponieważ ciężkie samochody pożarne miejskie nie nadają się do dróg w terenie pozalwowskim, przeto tren lwowski nie mógł wyjechać na miejsce pożaru.

Pożar wybuchł w Magierowie po północy na strychu realności Izaka Katza i rychło przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogień objął w całości pięć domów parterowych i jeden piętrowy, z których trzy zgorzały zupełnie a trzy w części dzięki energicznej akcji ratunkowej. Szkoda, wyrządzona pożarem, obliczoną została prowizorycznie na 30.000 zł. — Kursujące po Lwowie wiadomości, iż trzy czwarte Magierowa padły pastwą płamieni, okazały się bezpodstawnymi.

### MATKA ZABITA PRZEZ SYNA

(a) Do szpitala powszechnego przywiezioną została w dniu wczorajszym z Biłki Królewskiej, w pow. lwowskim, tamtejsza gospodyni, 48-letnia Katarzyna Karpowa, która w czasie sprzeczki syn ugodził ciężko łopatą po głowie tak, że upadła, tracąc przytomność. Karpowa zmarła w niedługim czasie po przewiezieniu na salę szpitalną.

### KOMBINATORZY — OSZUŚCI

(a) Trzech oszustów — kombinatorów wpadło w dniu wczorajszym w ręce funkcjonariuszy Wydziału śledczego. Gustaw Kanner (ul. Hołówki 9), Jakub Brucker (ul. Sobieskiego 1) i Adam Górny (ul. Zamarstynowska 126) zaopatrzyli się w sfałszowane papiery i podjęli nielegalną zbiórkę rzekomo na cel Ochotniczej Straży pożarnej. Oszuści zdołali już zebrać 278 zł., które sprzeniewierzyli.

Z SALI KONCERTOWEJ

## Fryderyk Herman
### Skrzypek

Artystę słyszeliśmy roku zeszłego i stwierdzamy znaczny ogólny postęp. Młody skrzypek posiada istotnie duży talent, który jednakże zbyt widocznie skłania się ku wirtuozerji technicznej. Zadziwiająca i dojrzała już technika osiąga poziom bardzo wysoki. Zbyt zdaje się wielka łatwość w zdobyciu tejże sprawia, że jest ona mało pedantyczna, często wkradają się drobne niedokładności, których należałoby unikać.

Młody skrzypek powinien szczerze popracować nad pogłębieniem interpretacji, co niewątpliwie zwiększyłoby wartościowość Jego świadczeń. — Doskonały spokój, pewność i opanowanie estradowe, jest dalszym dużym plusem, który w dalszej karierze tego prawdziwego talentu posiadać będzie duże znaczenie.

P. Fryderyk Herman to już nie zeszłoroczny debiutant, to skrzypek, którego świadczenia budzą zainteresowanie i uwagę. — Program ciekawy i obszerny zawierał także nowości, między innymi wartościową „Rapsodię węgierską" Beli Bartoka oraz siedem utworów z „Opery za trzy grosze" Weill-Frenkela.

Jesteśmy przekonani, że wielki talent p. Hermana w niedługim czasie zajmie poważne miejsce, wśród skrzypków wysokiej klasy.

Dr. Steinberger przy fortepianie zawsze wzbudza swą wielką sztuką prawdziwy podziw.

J. W.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI



## Z Buczacza

PIĘKNY CZYN POLICJI PAŃSTWOWEJ. Posterunkowi Policji Państwowej w Buczaczu opodatkowali się dobrowolnie na przeciąg 6 miesięcy, chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym, przez dostarczanie im pożywienia. Organicja dożywiania najbiedniejszych naszego miasta spoczywa w rękach „Rodziny Policyjnej", pod kierownictwem p. komisarzowej Ireny Komarowej. Dożywianie trwać będzie 4 miesiące. Obecnie z dożywiania korzysta 25 osób.

WYJAŚNIENIE. Porażony ostatnio prądem Paweł Tkaczuk z Czortkowa, przechodząc przez podwórze ochronki ruskiej, natknął się nie na przewód elektryczny, lecz na siatkę nastawioną na złodziei. Wobec tego winę nieszczęśliwego wypadku ponosi zarząd ochronki a nie Zarząd elektrowni.

## Ze Stanisławowa

DOKOŁA GŁOŚNEGO ARESZTOWANIA W STANISŁAWOWIE. Jak donosi „Kurier Stanisławowski", oraz wedle informacyj uzyskanych przez Waszego korespondenta, fakt zastosowania ostrych rygorów zapobiegawczych w odniesieniu do dyrektora Leona Ziobrowskiego, który został w ub. tyg. przytrzymany wraz z urzędnikiem M. K. K. O., R. Weissbergiem wywołał w naszym mieście żywe poruszenie. Dyr. Ziobrowski jest jednostką b. popularną i z korzyścią dla życia społecznego i publicznego Stanisławowa. Ogólnikowo wydany komunikat w sprawie aresztowania nie uspokoił opinji, lecz przeciwnie dał asumpt do wysuwania nowych przypuszczeń i pogłosek. Otóż dyr. Ziobrowskiego nie dotyka zarzut sprzeniewierzenia funduszów Kasy Oszczędności, względnie przysporzenia sobie korzyści materialnych. Na podstawie doniesień MKKO. skierowanych do władz sądowych wysuwa się przeciwko dyr. Ziobrowskiemu jedynie zarzuty, że administrował funduszami Kasy ze szkodą dla Kasy, w szczególności przez udzielanie kredytów bez należytego zabezpieczenia i przez konwersje pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe. Ponadto sprawa urzędnika Weissberga jest brana jako okoliczność obciążająca dyr. Ziobrowskiego.

NA F. O. N. Zarząd Korporacji przemysłów gospodnich i gastronomicznych w Stanisławowie postanowił przeprowadzić wśród ogółu członków akcję zbiórkową na F. O. N., przy czym zebraną dotychczas kwotę 224 zł. przekazał B. G. K. na rzecz Miejsk. Komitetu F. O. N.

M. K. K. O. W STANISŁAWOWIE ZAWIADAMIA, że w dniu 25 b. m. Kasa będzie czynna tylko do godz. 10-tej rano, zaś w dniu 31. b. m. do godz. 12-tej. Poza tym wszelkie wpłaty i wypłaty będą odbywać się normalnie w okresie prac bilansowych.

POLICJA BIEDNYM DZIECIOM NA GWIAZDKĘ. Staraniem Rodziny Policyjnej w Stanisławowie, odbyła się w sobotę w salach Kasyna polic. her batka, z której dochód w wysokości ponad 100 zł. przeznaczono na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. Ponadto odbyła się zbiórka uliczna, przeprowadzona przez policję, również na gwiazdkę dla biednych dzieci.

## Z Brzozowa

ROZPRAWA O KARTEL DROŻDŻOWY. W tych dniach rozpocznie się w Brzozowie proces o kartel drożdżowy, który na terenie Małopolski dał się dotkliwie we znaki biednej ludności. Drożdży nie można było otrzymać na terenie Małopolski, ponieważ Handlowe Kółko Rolnicze we Lwowie było oddzielane i członków odsyłano do fabryki Goetza w Okocimiu, ten zaś odsyłał zainteresowanych do Gdańska, a Gdańsk dopiero do Bieżanowa. Rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród publiczności brzozowskiej.

SKAZANIE ROZBÓJNIKA. Przed rzeszowskim Sądem Okręgowym, na sesji wyjazdowej w Brzozowie, stanął mieszkaniec Niebocka, Augustyn Sąsiadek, oskarżony o napad z bagnetem w ręku na jadącego rowerem Br. Suwałę. Ponadto Sąsiadek chciał przebić bagnetem post. P. P. Kuleszę, który chciał go aresztować. Ponieważ stwierdzono, że Sąsiadek działał po pijanemu, Sąd skazał go na 3 miesiące aresztu. Oskarżał wiceprokurator Partyka.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD BRZOZOWEM. W Grabownicy Starzeńskiej obok dworu Akademii Umiejętności, wydarzyła się onegdaj katastrofa. Auto M. Taga kursujące na linii: Brzozów—Sanok, wpadło na przydrożną porecz. Szofer Franciszek Sobczyk oraz siedzący obok niego Tag, doznali tak ciężkich obrażeń, że przewieziono ich do szpitala w Sanoku. Ranni zostali: Dora i Mendel Stringolowie z Turzegopola. Wypadek został spowodowany defektem kierownicy.

BESTIALSKA ZBRODNIA NA ZABAWIE. W Wozdrzu, pow. brzozowski, wybuchła na zabawie krwawa bójka, w czasie której Władysław Toczek ugodził 19-letniego Andrzeja Pawłowskiego nożem w brzuch. Pawłowski po przewiezieniu do szpitala w Przemyślu zmarł.

PIĘKNY CZYN P. P. Na posterunku P. P. w Brzozowie została uruchomiona kuchnia dla bezdomnych dzieci z Brzozowa. Kuchnia wydaje 20 obiadów dziennie. Gotowaniem i wydawaniem obiadów zajmują się żony posterunkowych, a koszty prowadzenia kuchni pokrywają posterunkowi z Brzozowa i powiatu ze składek członkowskich. Obiady wydawane będą do końca lutego.

REPERTUAR KINA:
GOPLANA: „Piotruś" z Franciszką Gaal.

## Z Drohobycza

ZEBRANIE KOŁA RODZINY REZERWISTÓW. Onegdaj odbyło się w Ratuszu zebranie organizacyjne koła Rodziny Rezerwistów w Drohobyczu. Po wstępnych przemowach, wygłoszonych przez p. starościnę Wehrsteinową i prezesa Zw. Rez. p. wicestarostę Moszczeńskiego, referował p. prof. Janina Stocka na temat zadań Rodziny Rezerwistów. Następnie wybrano zarząd w następującym składzie: przew. p. Kopeciowa, członkinie pp. Węgrzynowa, Zakliczyńska, Neubauerowa, Kapuściakowa, Szwarowska, mgr. Lewicka. Komisja rewizyjna: pp. Bartmańska, Ribnerowa, Janiszewska.

INSPEKCJA SĄDOWA. Onegdaj bawił w Drohobyczu na inspekcji dwudniowej, wiceprokuratury samborskiej w Drohobyczu, szef prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Samborze, p. Tadeusz Heibert.

SFINGOWANY NAPAD. Onegdaj doniósł Policji Henryk Schneider z Drohobycza, że, gdy wracał nocą do domu, został napadnięty przez nieznanego sprawcę, który pod groźbą użycia rewolweru, zabrał mu kwotę 230 zł. po czym zbiegł. Okazało się, że Schneider sfingował napad, a pieniądze będące własnością J. Grossmana, za które miał Schneider kupić krowę, sobie przywłaszczył.

ARESZTOWANIE ŻEBRAKA ZŁODZIEJA. W Borysławiu aresztowano Grzegorza Kwaśniewicza, który pod pozorem żebraniny okradał domy. Między innymi skradł garderobę i srebrną papierośnicę na szkodę M. Schreibera z Borysławia, który poniósł szkodę 1.000 zł. Kwaśniewicz broni się tym, że do kradzieży zmuszał go niejaki Michał Puk, grożąc mu w razie odmowy śmiercią.

REPERTUAR KIN:
„Sztuka": „Cygańskie dziewczę".
„Wanda": „Torreador i kobiety".

## Z Podhajec

(es) Z FRONTU POMOCY ZIMOWEJ. Na wezwanie Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej, złożonego z najpoważniejszych jednostek z ks. dziekanem Popkiewiczem na czele, powstały w krótkim czasie: Komitet miejski (przew. nacz. Sądu p. Rytarowski) i Komitety gminne, które przystąpiły do planowej pracy. Dzięki sprawnej organizacji Powiatowego Komitetu, pomimo fatalnych warunków atmosferycznych i opłakanego stanu dróg zdołano zebrać 97.800 kg. ziemniaków i wysłać z tego na Śląsk na adres Pow. Komitetu Funduszu Pracy w Bytomiu Wielkim i Hajdukach Wielkich 86.330 kg, resztę zaś pozostawiono dla własnych bezrobotnych. Miejski Komitet zimowej pomocy uskutecznił wymiary świadczeń od handlu, lokali i dochodu. Zarządzono zbiórkę zboża, jakoteż wszczęto akcję zbiórki odzieży. — Zbiórki uliczne przeprowadzone w dniach 11 i 15 ub. m. dały wynik dodatni.

(es) CICHY JUBILEUSZ. Kasjer tut. Urzędu Skarbowego p. Dominik Stesłowicz, obchodził onegdaj w gronie kolegów 40-lecie swej pracy zawodowej. Jubilatowi, cieszącemu się dla swych zalet mirem u tut. społeczeństwa, towarzyszy zgodny akord życzeń: pro publico bono, ad multos annos!

(es) POD ZNAKIEM ŚWIĄT. W mieście panuje ożywiony ruch. Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia wszyscy się przygotowują, czyniąc specjalne zakupy; na brak klienteli tut. kupcy uskarżać się nie mogą. — Na ogół można stwierdzić, że tegoroczny handel przed świąteczny zapowiada się w ogólnym bilansie o wiele lepiej aniżeli w latach poprzednich.

## Z Rzeszowa

CZĘŚĆ UCZESTNIKÓW ZAJŚĆ KRZECZOWICKICH STANĘŁA PONOWNIE PRZED SĄDEM, OSKARŻONA O WYWOŁANIE ZBIEGOWISKA I OPÓR WŁADZY. Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie, jako apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw 25 mieszkańcom wsi Żurawiczek, powiat Przeworsk, oskarżonym o to, że w maju b. r. spowodowali zbiegowisko tłumu około 150 osób, który podżegali do niedopuszczenia, by policja odprowadziła aresztowanych, podejrzanych o systematyczną kradzież drzewa mieszkańców tej wsi Milika i Wojtasa. Na odbytej swego czasu przed sądem grodzkim, w Przeworsku rozprawie skazano 23 z nich po 2 mies. więzienia, 1 na 3 mies. a 1 uniewinniono. Podczas odbytej w Rzeszowie rozprawy apelacyjnej zatwierdzono wyrok I-ej instancji z tym, że wszystkim skazanym, za wyjątkiem 2-ch zawieszono na 2 lata wykonanie kary. Znamiennym jest fakt, że jak wynika z nazwisk prawie wszyscy z oskarżonych, o udział w zbiegowisku, odpowiadali już przed sądem za udział w zajściach krzeczowickich i w I-ej instancji zostali zasądzeni.

RZEMIOSŁO RZESZOWSKIE CZYNI STARANIA O UTWORZENIE KASY BEZPROCENTOWEJ. Zrzeszenie Rzemieślnicze „Jedność" wystąpiło z inicjatywą utworzenia bezprocentowej kasy pożyczkowej dla rzemiosła chrześcijańskiego w Rzeszowie. W związku z tym del. „Jedności" M. Sulikowski uczestniczył w obradach Zjazdu Centralnego Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie, gdzie omawiano statut kas bezprocentowych dla rzemiosła. Inicjatywa „Jedności" wzbudziła ogólne zainteresowanie wśród tutejszych sfer rzemieślniczych.

UJĘCIE AMATORÓW SZYN KOLEJKI CEGIELNIANEJ. Z podwórza jednej z rzeszowskich cegielń skradli nieznani sprawcy szyny kolejki cegielnianej wart. 300 zł. Sprawcy kradzieży zostali w kilka godzin później ujęci, a łup od nich odebrano. Nazwiska złodziejów trzymane są w tajemnicy, ze względu na toczące się śledztwo.

ROBOTNIK PRZYPŁACIŁ CIĘŻKIM KALECTWEM NIEDBALSTWO PRACODAWCY. Przed sądem odpowiadał gospodarz z Kraczkowej pow. Rzeszów Michał Ruszel, oskarżony o zaniedbanie należytego zabezpieczenia trybów młocarni, skutkiem czego zatrudniony, u niego robotnik Stanisław Pondel doznał zmiażdżenia lewej ręki i utraty 3 palców, które dostały się między tryby. W wyniku przewodu sądowego zapadł wyrok skazujący niedbałego pracodawcę na pół roku więzienia, z zawieszeniem kary na lat 3.

## Zamek prezydenta Paragwaju



## Konferencja w sprawie sytuacji i postulatów przemysłu naftowego

Pod przewodnictwem wiceministra dr. Adama Rose odbyła się w dniu 16 b. m. w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja z przedstawicielami przemysłu naftowego, zwołana w celu zapoznania się z sytuacją i najaktualniejszymi postulatami tego przemysłu. W naradzie wzięli udział m. in. dyrektor departamentu górniczo - hutniczego dr. Czesław Peche. naczelnik wydziału naftowego inż. H. Friedberg, prezes Wyższego Urzedu Górniczego we Lwowie inż. Juliusz Mokry oraz zastępca dyrektora biura wojskowego M. P. i H. mjr. Szmoniewski. Przemysł Naftowy reprezentowali przedstawiciele wszystkich organizacyj i grup tego przemysłu oraz większych przedsiębiorstw z prezesem senatorem Wł. Długoszem. inż. W. Hłasko i gen. St. Szeptyckim na czele.

W toku konferecji wygłoszono dwa referaty, a mianowicie inż. D. Wandycz mówił o obecnej sytuacji przemysłu naftowego, a dr. St. Schaetzl o postulatach przemysłu naftowego. Po wygłoszeniu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy uczestnicy zebrania, a w której wyniku powołano do życia komisję, mającą opracować plan prac w zakresie przemysłu naftowego na r. 1937. Do komisji weszli pp. inż. D. Wandycz, jako przewodniczący oraz inż. W. Hłasko, inż. L. Włoczewski, dr. J. Hausman, inż. St. Dażwański i gen. St. Szeptycki.

## ..program radjowy

ŚRODA, DNIA 23 GRUDNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Koncert kwartetu salonowego Tadeusza Seredyńskiego. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „O rybach" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Chwila Brahmsa — (płyty). — 15.45 (Lw.) Dialog krótkofalarski kierownika Witolda Koreckiego i inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 16.10 (Lw.) Jan Sibelius; Symfonia — (płyty). — 16.40 Koncert kameralny. — 17.00 „O powstaniu Wielkopolskim" — odczyt. — 17.15 „Czar operetki" — fragmenty z operetek. — 17.50 Rozmowa ze Stanisławem Szczepanowskim. 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 „Boks w sezonie" — pogadanka. — 18.20 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 „Spółdzielniami zdrowia, pomożemy sami sobie" — pogadanka. — 19.00 „Bitwa pod Łowczówkiem". — 19.20 Trio Polskiego Radia. — 20.00 (Lw.) Koncert mieszany. Wykonawcy: Dr. Helena Kornellanka — sopran i Władysław Dobrzański — baryton. Przy fortepianie Tadeusz Seredyński. — 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 — Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Opowieść o Chopinie. — Wieczór VI-ty. — 21.40 Romanse i ballady Roberta Schumanna. — 22.10 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach

## Zbrojenia morskie Stanów Zjednoczonych

Wykonywany obecnie program morski S. Zjednoczonych przewiduje zbudowanie w ciągu cztrech lat, od 1936 do 1939 włącznie 16 przewodników flotylli. Pierwsze cztery z nich są już spuszczone na wodę i rozpoczęcie przez nich służby przewidziane jest na koniec bieżącego lub najdalej na początek przyszłego roku. Okręty te noszą imiona „Balche", „Clarke", „Mofett" i „Phelps".

Są to okręty o wyporności 1850 ton i szybkości kontraktowej 30 węzłów. Uzbrojone będą w 6 dział kal. 127 mm., 8 dział przeciwlotniczych kal. 40 mm., 12 wyrzutni torpedowych, kal. 533 mm. umieszczonych w trzech grupach po cztery wyrzutnie.

Okręty te są przeznaczone do prowadzenia licznych torpedowców floty amerykańskiej, o średniej wyporności 1.000 ton, które flota ta posiada na podstawie traktatu londyńskiego, a które są przeważnie starszej konstrukcji. Wszystkie one posiadają jednak szybkość ponad 30 węzłów, zaś około 150 spośród nich, rozwija 35 węzłów.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.



Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15